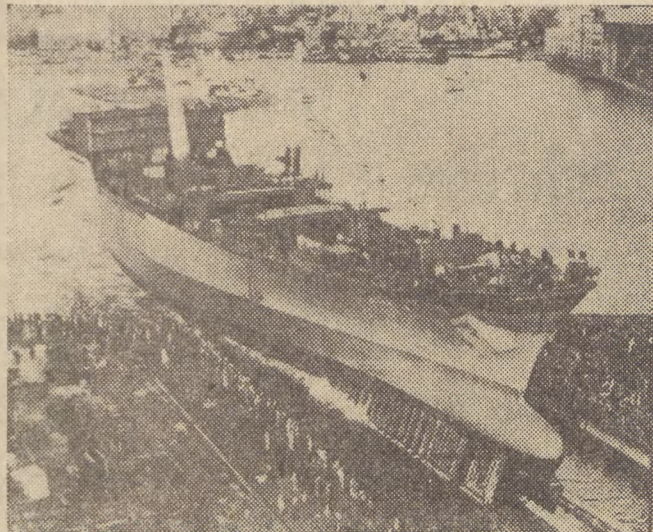




W tych dniach w stoczni Nakskov (Dania) zbudowano drobnicowiec „Kuznica” zamówiony przez Centromor dla Polskich Linii Oceanicznych. Matka chrzestna statku była Ewa Muza z miejscowości Kuznica na Helu.
CAF — Photofax

Depesza

J. Chaban-Delmasa
do premiera
J. Cyrankiewicza

JEGO EKSCELENCJA
PAN
JÓZEF CYRANKIEWICZ
PREZES
RADY MINISTRÓW
WARSZAWA

Po powrocie z wizyty w Polsce pragnę wyrazić Panu moje gorące podziękowanie za przyjęcie, jakie Pan osobiście oraz władze polskie zgótowały mnie, jak również panu Schumannowi oraz osobistościom, które mi towarzyszyły.

Zachowując trwałe wspomnienie z tego spotkania z przyjaciółmi, znajomymi i nieznanymi, rad jestem podkreślić znaczenie dokonanej przez nas wymiany poglądów.

Ścisłe więzy, jakie zadzierżnęły się między oboma naszymi krajami w ciągu dzieł oraz charakter obecnych stosunków, opartych na tak poważnych podstawach, znalazły z okazji tej wizyty nowy i przejmujący wyraz.

Jestem pewien, że w przyszłości stosunki między Francją i Polską będą się pogłębiać i harmonijnie rozwijać w interesie Europy i pokoju.

JACQUES
CHABAN-DELMAS
PREMIER

Ferie zimowe w szkołach

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, tegoroczne ferie zimowe przypadają w okresie od 21 grudnia do 2 stycznia 1971 r. włącznie. Obejmują one: przedszkola, szkoły podstawowe, zawodo- we, licea ogólnokształcące, średnie szkoły pedagogiczne, studia nauczycielskie i placówki wychowania pozaszkolnego.

Fiasko eksperymentu NASA

100 mln dolarów spłonęło w atmosferze

WASZYNGTON (PAP)

Podjęta w poniedziałek przez NASA próba wysłania z Przylądka Kennedy'ego obserwatorium, na którego pokładzie umieszczone największy z dotychczas zbudowanych na świecie telesko-

Prognoza pogody

Zachmurzenie duże, miejscami opady deszczu lub mżawki tylko na północnym wschodzie — śniegu.

W części północno-wschodniej lekki mróz, na pozostałym obszarze — temperatura maksymalna od 3 st. w centrum do 8 st. na zachodzie.

Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich.

pów kosmicznych zakończyła się fiaskiem. Wkrótce po wystarzeniu obserwatorium uległo zniszczeniu w atmosferze.

Eksperyment przewidywał, że obserwatorium astronomiczne CAO-3 o wadze 2.100 kilogramów przy pomocy rakiet atlas-certaur zostanie wprowadzone na orbitę kołową. Na pokładzie obserwatorium znajdował się teleskop kosmiczny o średnicy 95 cm.

Według obliczeń NASA budowa obserwatorium kosztowała około 100 mln dolarów.

Powołano specjalną komisję w celu zbadania przyczyn niepowodzenia tego eksperymentu.

PRZED „BARBURKĄ”

Międzynarodowe spotkanie młodych górników

WARSZAWA (PAP)

Z okazji zbliżającego się Święta Górnika w wielu rejonach kraju, zwłaszcza na Śląsku, odbywają się okolicznościowe imprezy i uroczystości. Część z nich odbyła się 1 bm.

W Katowicach rozpoczęło się 1 bm. Międzynarodowe Spotkanie Młodych Górników.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos
SŁUPSKI

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XIX

Środa, 2 grudnia 1970 r.

Nr 335 (5728)

Na Półwyspie Indochińskim:

DNI zawieszenia broni

WASZYNGTON — PARYŻ (PAP)

„Radio Gai Phong” (Wyzwolenie) podało że dowództwo Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego podjęło decyzję o wprowadzeniu zawieszenia broni na terenie Wietnamu Południowego w okresie świąt Bożego Narodzenia, Nowego Roku oraz Księżycowego Nowego Roku. Pierwsze zawieszenie broni będzie trwało od północy 24 do północy 27 grudnia, drugie — od północy 31 grudnia do północy 3 stycznia przyszłego roku, zaś z okazji Księżycowego Nowego Roku walki zostaną przerwane od 26 do 30 stycznia 1971 r.

W ambasadzie USA w Phnom Penh nastąpiła we wtorek rano eksplozja, która zniszczyła jedno piętro budynku. Policja aresztowała w związku z tym 12 osób, w tym kilku robotników budowlanych, którzy tam pracowali.

Oficjalnie podano, że na 1 piętrze ambasadzie eksplodowało kilka kilogramów plastiku.

Agencja France Presse pisze, że stolica Kambodży Phnom Penh została praktycznie pozabawiona połączeń lądowych z resztą kraju. 30 tys. żołnierzy gen. Lon Nola zostało praktycz-

nie okrążonych. Na przedpolach Phnom Penh dochodzi do sporadycznych walk.

Garrick Ohlsson gra na fortepianie I. Paderewskiego

WASZYNGTON (PAP)

W Central Hall w jednej z największych sal koncertowych Waszyngtonu, w obecności 3000 słuchaczy, odbył się pod protektorem ambasadora PRL w Waszyngtonie Jerzego Michałowskiego oraz jego małżonki, recital fortepianowy w wykonaniu zwycięzcy ósmego festiwalu chopinowskiego, GARRICKA, OHLSSONA. Był to jego pierwszy recital po powrocie z Warszawy. Na cześć zwycięzcy ósmego festiwalu chopinowskiego odbyło się również przyjęcie w salach recepcyjnych ambasad PRL w Waszyngtonie, na które przybył, jako gość honorowy GARRICK OHLSSON wraz z rodzicami. Obecni byli również przedstawiciele Białego Domu, departamentu stanu oraz Kongresu wraz z przewodniczącym senackiej komisji spraw zagranicznych senatorem A. W. Fulbrightem. Na przyjęcie przybyli również liczni członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele świata artystycznego, w tym krytycy muzyczni. W czasie przyjęcia Garrick Ohlsson odegrał trzy utwory Chopina na fortepianie, który swego czasu był własnością Ignacego Paderewskiego.

przedstawicieli organizacji młodzieżowych i związkowych — zorganizowane przez Zarząd Główny ZMS i Światową Federację Młodzieży Demokratycznej przy współudziale CRZZ, Ministerstwa Górnictwa i Energetyki oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników.

Przemówienie powitalne w imieniu komitetu organizacyjnego wygłosił przewodniczący ZG ZMS — Andrzej Żabiński.

W czasie spotkania, które trwać będzie do 5 bm., delegacje młodzieży górniczej omówią rolę i zadania młodych górników w walce o pokój i bezpieczeństwo w Europie, wymienią doświadczenia w zakresie walki o polityczne, ekonomiczne i społeczno-bytowe prawa młodych górników oraz zapoznają się z sytuacją górników w Polsce.

We wtorek uczestnicy spotkania młodych górników oddali hołd ofiarom faszyzmu na terenie byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu-Brzezince oraz złożyli wiązanki kwiatów pod pomnikiem Powstańców Śląskich i Czynu Rewolucyjnego.

Transmisje z Zabrza

3 grudnia br. o godzinie 15.55 Polskie Radio w programie II i w programach wszystkich rozgłośni oraz Telewizja Polska w programie ogólnopolskim — transmitować będą z Zabrza przebieg centralnej akademii z okazji DNIA GÓRNIKA.

W SKRÓCIE

PREZYDIUM PAN

★ WARSZAWA

1 bm. odbyło się w Warszawie, pod przewodnictwem prezesa PAN prof. dr. Janusza Groszkowskiego, posiedzenie Prezydium Polskiej Akademii Nauk.

Tematem obrad były projekty planów badań naukowych w latach 1971—1975.

DELEGACJA
ARMII LUDOWEJ NRD

★ WARSZAWA

1 bm. na zaproszenie wice-ministra obrony narodowej, szefa Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dyw. JÓZEF URBANOWICZA przybyła do Polski delegacja Głównego Zarządu Politycznego Narodowej Armii Ludowej NRD z zastępcą ministra obrony narodowej, szefem GZP NAL admirałem WALDEMAREM VERNEREM.

KONKURENT KANALU PANAMSKIEGO

WASZYNGTON (PAP)

Komisja prezydencka po 6 miesiącach pracy wystąpiła z projektem zbudowania przez Stany Zjednoczone nowego kanału łączącego Ocean Atlantycki z Oceanem Spokojnym.

Nowy kanał miałby być zbudowany w odległości kilku mil na zachód od obecnego Kanału Panamskiego, otwartego w 1914 roku, który jest już przestarzały. Koszt budowy nowego kanału został oszacowany na 2.880 milionów dolarów.

narodowy SPIS powszechny

ludności,
zamieszkałych
mieszkań
i budynków,
gospodarstw
rolnych

8 XII 1970

Fot. CAF

Przywódcy polscy udali się do Berlina

WARSZAWA (PAP)

1 bm. udała się do Berlina na spotkanie kierownictw partii i rządów państw Układu Warszawskiego polska delegacja partyjno-rządowa w składzie: I sekretarz KC PZPR WŁADYSŁAW GOMUŁKA, członkowie Biura Politycznego KC PZPR — prezes Rady Ministrów JÓZEF CYRANKIEWICZ, sekretarz KC PZPR ZENON KLISZKO i minister spraw zagranicznych STEFAN JĘDRYCHOWSKI.

Delegacji towarzyszą: kierownik kancelarii Sekretariatu KC PZPR Stanisław Trepczyński oraz dyrektorzy departamentów MSZ — Józef Czyrek, Janusz Lewandowski i Władysław Napieraj.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie delegację zegnali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych.

Obecny był ambasador NRD w Polsce Rudolf Rossmeisl wraz z członkami ambasady.

Na lotnisku w Berlinie Władysława Gomułkę i pozostałych członków delegacji powitali przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych NRD na czele z pierwszym sekretarzem KC SED, przewodniczącym Rady Państwa NRD WALTEREM ULBRICHTEM i przewodniczącym Rady Ministrów NRD WILLI STOPHEM.

PROBLEM BLISKIEGO WSCHODU

Przemówienie el-Sadata do żołnierzy

„U-2” zaprzestały lotów zwiadowczych

KAIR, WASYNGTON (PAP)
Prezydent ZRA, Anwar el-Sadat spędził cały poniedziałek na linii frontu wzdłuż Kanału Sueskiego. Towarzyszył mu egipski minister wojny gen. Fauzi.

W przemówieniu do żołnierzy Sadat oświadczył, że Zjednoczona Republika Arabska nie zgodzi się na dalsze przedłużenie przetrwania ognia, o ile nie zostanie ustalony ścisły harmonogram wycofania wojsk izraelskich z terytoriów arabskich. (Jak wiadomo, w listopadzie ZRA wyraziła zgodę na kolejne przed-

łużenie przetrwania ognia na Bliskim Wschodzie do 3 lutego 1971 roku).

Nie zrezygnujemy — powiedział Sadat — ani z kawałka naszego terytorium pod żadną groźbą i w żadnych warunkach. Wojna nerwów, którą Izrael i Stany Zjednoczone prowadzą przeciwko ZRA, nie przyniesie im żadnej korzyści.

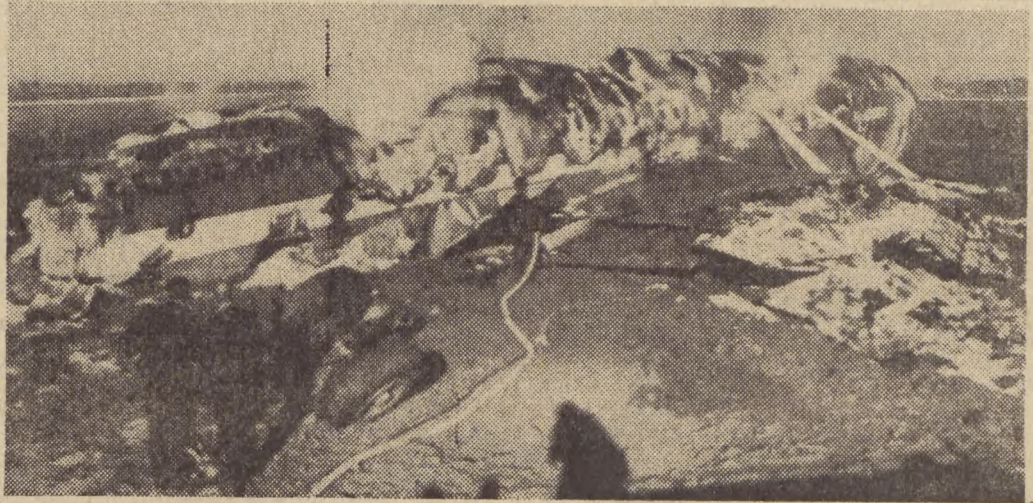
Prezydent stwierdził, że Syria w chwili obecnej stanowi zasadniczy element frontu wschodniego, natomiast Sudan, Libia i ZRA stanowią trwałą bazę, wokół której kształtuje się jednolita arabska przeciwko wspólnemu wrogowi — Izraelowi.

Jak donosi agencja Reutersa przedstawiciele Departamentu Stanu USA oznajmili, że amerykańskie samoloty szpiegowskie „U-2” zaprzestały od trzech tygodni lotów nad strefą Kanału Sueskiego, dodając, że w tej chwili nie

POBRZEZE

JUŻ W KIOSKACH

Ze względu na awarię maszyny w drukarni, grudniowe wydanie miesięcznika regionalnego „Pobrzeże” ukazuje się z nieznacznym opóźnieniem. Dziś miesięcznik znajdzie się w sprzedaży w północnej części województwa (Koszalin, Kolobrzeg, Sławno, Słupsk) jutro natomiast w pozostałych powiatach.



24 GODZINY

W KRAJU...

* Z UDZIAŁEM CZŁONKA PREZYDIUM NK ZSL, wicepremiera Z. Tomala i sekretarza NK — M. Marca odbyła się w Warszawie narada aktywów terenowego ZSL, poświęcona działalności radnych — członków stronnictwa oraz zadaniom komisji rad narodowych przy wojewódzkich instancjach ZSL.

* W WARSZAWIE odbyło się posiedzenie Głównego Komitetu Krajowego Zjazdu Ekonomistów. Omawiano dotychczasowy przebieg przygotowań do zjazdu. Główny Komitet postanowił przesunąć termin zjazdu na 7-9 stycznia 1971 roku.

...I NA ŚWIECIE

* KOMISJA POLITYCZNA ZGROMADZENIA OGÓLNEGO NZ uchwalila rezolucję wzywającą mocarstwa nuklearne do natychmiastowego zaprzestania wyścigu zbrojeń oraz prób z bronią nuklearną. Rezolucja wyraża przekonanie, że radziecko-amerykańskie rozmowy SALT zakończą się wkrótce sukcesem i umożliwią położenie kresu rozbudowie broni jądrowej.

* W SZTOKHOLMIE zakończyły się trzydniowe obrady Międzynarodowej Konferencji na rzecz Wietnamu, Laosu i Kambodży. Postanowiono podjąć nową światową kampanię na rzecz zakończenia wojny i wycofania wojsk USA z Półwyspu Indochińskiego. Podczas obrad zabierali głos przedstawiciele Polski — Wincenty Krasko i Karol Małcużyński.

* AGENCJA TASS podaje, że we wtorek przybyła do Moskwy — na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni — cesarzowa Iranu Farah Paławy wraz ze swą małżonką, Farideh Diba. Cesarzowa Iranu, oprócz Moskwy, zamierza odwiedzić Leninogród, Duszanbe i Baku.

Pentagon
znów myśli
o minach
atomowych

LONDYN (PAP)

Jak donosi dziennik „Daily Express”, Stany Zjednoczone chcą uzyskać od swoich zachodnioeuropejskich sojuszników z NATO zgodę na zainstalowanie pasywnych min nuklearnych na granicach NRF z Czechosłowacją i NRD. Komentator dziennika, Chapman Pincher zaznacza, że sprawa ta dyskutowana jest w NATO już od paru lat.

Jak donosi autor komentarza, W. Brytania popiera żądania USA, występuje natomiast przeciwko nim rząd NRF. Ta rozbieżność poglądów może, zdaniem Pinchera doprowadzić do sporów, jeżeli sprawa ta zostanie poruszona na obecnej sesji Rady NATO.

Najemnicy nadal
zagazają Gwinei

NOWY JORK (PAP)

Z Gwinei powróciła do Nowego Jorku specjalna misja, powołana zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa. W skład misji wchodził przedstawiciel pięciu państw, członków Rady Bezpieczeństwa, w tym również stały przedstawiciel PRL w ONZ, ambasador E. Kulaga. Członkowie misji zostali przyjęci po powrocie przez sekretarza generalnego ONZ oraz przez przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa. Radio Konakri podało, że gwinejskie siły ludowo-rewolucyjne zabiły około 50 najemników, a około 100 wzięły do niewoli.

Komunikat wojskowy stwierdza, że najemnicy w dalszym ciągu prowadzą akcję sabotażową na terenie Konakri i przygotowują się do nowych operacji. Podjęte zostały środki do odparcia każdej prowokacji.

Rząd gwinejski zaapelował do wszystkich obywateli, aby oddawali w ręce komitetów obrony lokalnej wszystkie osoby podejrzan.

Sprawa coraz bardziej paląca

Przemysł a ochrona
czystości środowiska

WARSZAWA (PAP)

W siedzibie NOT w Warszawie odbyła się 1 bm. konferencja prasowa, na której poinformowano o rozpoczynającej się w środę III konferencji naukowo-technicznej na temat „Przemysł a ochrona czystości środowiska”.

Gwałtowny rozwój techniki i uprzemysłowienie, obok pozytywnych dla ludzkości osiągnięć, przynosi również skutki ujemne. Problem przeciwdziałania im staje się sprawą coraz bardziej palącą. Niezbędne jest tu zarówno działanie naukowców i specjalistów z zakresu ochrony środowiska przyrodniczego, jak i działaczy gospodarczych.

Konferencja naukowo-techniczna na temat „Przemysł a ochrona czystości środowiska” — zorganizowana w ramach prac przygotowawczych do VI

Kongresu Techników Polskich — ma za zadanie wskazanie prawidłowych kierunków działania w celu ograniczenia zanieczyszczenia środowiska przez przemysł, następującego w wyniku stosowania niewłaściwych urządzeń i procesów technologicznych.

W obradach weźmie udział ponad 300 wybitnych specjalistów z całego kraju związanych ze sprawami ochrony naturalnego środowiska człowieka.

E. MUSKIE
POPULARNIEJSZY
NIŻ NIXON

WASZINGTON (PAP)

Demokratyczny senator Edmund Muskie ma obecnie przewagę nad prezydentem Nixonem, jeśli chodzi o wybory prezydenckie w 1972 roku — stwierdza Instytut Louisa Harris po przeprowadzeniu ankiety na temat popularności prezydenta Nixona.

Za senatorem Muskie wypowiedziało się 46 procent głosujących, za prezydentem Nixonem 40 proc., a za gubernatorem Wallace'em — 10 procent.

Oświadczenie rzecznika rządu NRF

Barzel nie chce jechać
z Brandtem do Polski

BONN (PAP)

Agencja DPA, powołując się na rzecznika rządu bawarskiego Von Wechmara, podaje, że kanclerz Willy Brandt, który uda się do Warszawy w celu podpisania układu o podstawach normalizacji stosunków między PRL i NRF, zaproponował przewodniczącym wszystkich frakcji parlamentarnych w Bundestagu, w tym również szefowi frakcji CDU/CSU Rainerowi Barzelowi, by udał się wraz z nim do Warszawy. Jednakże Barzel odmówił udziału w delegacji NRF na czele z Brandtem i ogłosił równocześnie, że przybędzie do Warszawy na początku przyszłego roku.

Wraz z Brandtem — jak podał von Wechmar — do Warszawy przyjadą reprezentanci związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i przedstawiciele kościołów.

Jak zakomunikowano w poniedziałek w Berlinie zachodnim, frakcja CDU/CSU w Bundestagu zbierze się w najbliższy czwartek ponownie w Bonn, ażeby przedyskutować problem polityki wobec Polski. Na posiedzeniu tym przedstawią projekt uchwały, precyzujący stanowisko CDU

Rozmowy SALT
trwają

HELSINKI (PAP)

We wtorek w Helsinkach odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych w ramach rozmów o ograniczeniu strategicznych zbrojeń nuklearnych. Było to 9. spotkanie w obecnej fazie rokowań, które rozpoczęły się 2 listopada.

Włosi mogą już
rozводzić się

RZYM (PAP)

We wtorek Izba Reprezentantów parlamentu włoskiego 319 głosami przeciwko 286 przyjęła projekt ustawy rozwodowej. Jak wiadomo, senat zatwierdził tę kontrowersyjną ustawę już 9 października. Tak więc tocząca się od wielu lat walka Włochów o prawo do rozwodów zakończyła się zwycięstwem.

Ustawa rozwodowa, aby na brać mocy prawnej, musi być jeszcze podpisana przez prezydenta Saragata.

Rzecznik Watykanu oświadczył we wtorek, że papież Paweł VI jest „do głębi zasmucony” zaaprobowaniem przez parlament włoski projektu ustawy dopuszczającej rozwody.

Przemówienie el-Sadata

(Dokończenie ze str. 1)

planuje się ich wznowienia, choć nie wyklucza się możliwości takiej akcji w przyszłości.

Sprawa tych lotów — jak oznajmiono — była przedmiotem dyskusji między USA i ZRA.

Jak zakomunikował rzecznik jordańskiego ministerstwa informacji, we wtorek król Husajn udał się w podróż, która prowadzić będzie przez Ryad w Arabii Saudyjskiej, Kair, Londyn, Waszyngton, Paryż, zaś jej ostatnim etapem będzie Bonn. Królowi

Husajnowi towarzyszyć będzie sześć osób: dwaj ministrowie spraw zagranicznych i informacji oraz kilku oficerów.

Ambasador Izraela w Waszyngtonie Rabin powrócił w poniedziałek z Tel Awiwu na swą placówkę, aby poczynić przygotowania do politycznych rozmów pomiędzy przedstawicielami administracji nixonowskiej i izraelskim ministrem obrony Dajaniem, które mają się odbyć w przyszłym miesiącu.

Oczekuje się, że Dajan spotka się z amerykańskim sekretarzem obrony Lairdem i prawdopodobnie z prezydentem Nixonem w celu — jak podano oficjalnie — przedyskutowania sprawy powrotu Izraela do negocjacji pokojowych w sprawie Bliskiego Wschodu. Głównym celem wizyty Dajana są zabiegi o dalszą pomoc finansową i wojskową.

Niepożądany
korespondent

PRAGA (PAP)

Jak podaje Czechosłowacka Agencja Prasowa, ministerstwo spraw zagranicznych CSRS cofnęło akredytację korespondentowi szwajcarskiemu T. Burkhardtowi. Władze czzechosłowackie uzasadniły to tym, że jego informacje o Czechosłowacji i innych państwach socjalistycznych miały nieobiektywny i wprowadzający w błąd i wrogi charakter.

Rada NATO obraduje
w Brukseli

BRUKSELA (PAP)

Ministrowie obrony 10 europejskich krajów NATO zebraли się we wtorek w Brukseli, by przestudiować sprawę ewentualnego zwiększenia wkładów finansowych ze swych krajów na cele rozbudowy Paktu Północnoatlantyckiego. Dyskutowana będzie sprawa zmniejszenia wkładów finansowych Stanów Zjednoczonych.

W ramach sesji „Komitet planowania obrony” rozpatrzy sprawozdanie dotyczące problemów wojskowych NATO w latach siedemdziesiątych, przygotowane przez stałych reprezentantów NATO.

Rada NATO obradować będzie do piątku. W posiedzeniach wezmą udział ministrowie spraw zagranicznych, obrony i finansów. Francja będzie reprezentowana przez ministra Schumanna tylko podczas obrad ministrów spraw zagranicznych w czwartek i piątek.

Jednym z problemów, omawianych na sesji, będzie projekt zwolnienia ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa.

W SKRÓCIE

WIZYTA W PERU

* WARSZAWA

30 listopada br. na zaproszenie Ministerstwa Handlu Zagranicznego, przybył do Warszawy minister rolnictwa Peru, gen. Jorge Barandiaran Pagador.

WIZYTY POŻEGNALNE

* DELHI

Ambasador PRL w Indiach Romuald Spasowski złożył wi-

zycie pożegnalną wiceprezydentowi Indii Pathakowi. Ambasador spotkał się też z indyjskim ministrem spraw zagranicznych Singhem i ministrem rolnictwa Ahmedem. Singh wydal przyjęcie pożegnalne dla dyplomaty polskiego.

O DYWERSJI
IDEOLOGICZNEJ

* PRAGA

We wtorek rozpoczęło się w Pradze międzynarodowe sympozjum, którego tematem jest dywersja ideologiczna burżuazyjnych środków masowego przekazu przeciwko krajom socjalistycznym.

PAWEŁ VI W SYDNEY

* PARYŻ

Przebywający w Australii papież Paweł VI przewodniczył w dniu 1 grudnia końcowej części konferencji episkopatu z udziałem 72 biskupów Australii i Oceanii.

ETIOPIA UZNAŁA ChRL

* LONDYN

Etiopia uznała we wtorek rząd Chińskiej Republiki Ludowej za jedyny legalny rząd reprezentujący cały naród chiński — informuje agencja Reutersa z Addis Abeby. Oba kraje postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasadorów.

ZNIWO TAJFUN

* TOKIO

Filipiński Czerwony Krzyż podał do wiadomości, że tajfun „Patsy”, jaki szalał dwa tygodnie temu nad Manilą i pobliskimi prowincjami, pochłonął 222 śmiertelne ofiary, zdevastował on tysiące domów, zatopił dwa statki, zniszczył linie elektryczne. Tysiące osób zostało pozabawionych dachu nad głową.

WSPÓLPRACA
PROGRAMU ROZWOJU
ONZ Z POLSKĄ

WARSZAWA (PAP)

1 bm. zakończył wizytę w Polsce pierwszy zastępca administratora Programu Rozwoju (UNDP), zastępca sekretarza generalnego ONZ — C.V. Narasimhan. Przebywał on w naszym kraju od 28 listopada na zaproszenie ministerstwa spraw zagranicznych.

W godzinach rannych gością przyjął minister spraw zagranicznych dr S. Jędrzychowski.

Celem wizyty C.V. Narasimhana w Polsce było omówienie aktualnej współpracy między Polską a UNDP oraz wytyczenie kierunków jej dalszego rozwoju.

Parlamentarna
tarsa w Grecji

SOFIA (PAP)

W Grecji rządząca junta wojskowa przeprowadziła farę wyborczą. Utworzono tam parlament bez żadnych prerogatyw i bez jakiegokolwiek odpowiedzialności politycznej. W niedzielę 1200 „wyborców” wyselekcjonowanych przez rząd z 9 organizacji profesjonalnych i naukowych wybrało 92 osoby do „parlamentu”. Ogółem lista kandydatów zawierała 526 kandydatów. Nie wszyscy wybrani zasiadają jednak na ławach „parlamentu”, ponieważ szef junty, premier Papadopoulos osobiście „sprawdził” dossier nowo wybranych od numeru 46 w górę i zdecydował, czy zostaną oni w „parlamencie”. Dopisze on ponadto 10 osób, które wy bierze osobiście. Członkami nowego „parlamentu” mogą być wyłącznie osoby w wieku od 25 do 50 lat. „Parlament” rozpocznie urzędowanie od 1 stycznia przyszłego roku. Będzie on dyskutował projekty uchwał, zanim przejdą one pod obrady rządzącej junty. Decyzje parlamentu nie będą wiążące dla rządu wojskowego.



Na 704. grę wpłynęły 71.834 zakłady. Ogółem stwierdzono 6.881 wygranych, w tym z sześcioma trafieniami — brak, z pięcioma trafieniami z liczbą dodatkową — 3 po 4.319 zł, z pięcioma trafieniami — 34 po 728 zł, z czterema trafieniami — 746 po 36 zł, z trzema trafieniami — 6098 po 5 zł.

Wygrane z pięcioma trafieniami z liczbą dodatkową padły w PO nr 9 i 27 w Szczecinie oraz w PO nr 53 w Poryczach.

Wygrane z pięcioma trafieniami stwierdzono: 12 w woj. koszalińskim i 22 w woj. szczecińskim.

Kolejne losowanie odbędzie się w Szczecinie, w sali Prez. WRN, o godz. 12.

K-3674

Dnia 28 listopada 1970 roku zginął śmiercią tragiczną w wieku lat 31 maszynista maszyn budowlanych

Edward Meyer

W Zmarłym stracił sumiennego i cenionego pracownika Bazy Sprzętu PSTBR w Koszalinie.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie

składają

KIEROWNICTWO, RADA ZAKŁADOWA, POP, RADA ROBOTNICZA ORAZ PRACOWNICY PRZEDSIĘBIORSTWA SPRZĘTOWO-TRANSPORTOWEGO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W KOSZALINIE

Koleżance
ANTONINIE
MAŃKOWSKIEJ

serdeczne
wyrazy współczucia
z powodu śmierci MATKI
składa
ZARZĄD,
RADA ZAKŁADOWA
oraz KOLEŻANKI
I KOLEDZY ze
„SPOŁEM” WSS
W KOSZALINIE

Umieć więcej

— A myśleć wam nie wolno?
— Owszem, w ramach obowiązujących przepisów.

Nie pozbawiona dowcipu wymiana zdań zakończyła rozmowę na skądinąd nader ważny temat. Ośmieszająca spotykany czasem schemat myślenia, w którym racja nietykalna i jedyną są przepisy, zarządzenia.

— Potrafimy pieniądze wydawać. Nie nauczyliśmy się jeszcze nimi mądrze gospodarzyć! — podniósł sprawę kto inny w oficjalnej dyskusji.

ALE MÓWIĆ łatwo. Trudniej człowiekowi wyzbyć się tego, co długo uchodziło za normalne, a czasem może i brano za zaletę. Kwestia ta stanowiła jeden z wątków dyskusji na Zakładowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR przy Prezydium WRN w Koszalinie.

Roztrząsano sprawy z jakimi borykają się prawie wszystkie organizacje partyjne. Mówiono o pracy oddziałowych organizacji w wydziałach, o wzroście liczby członków i kandydatów PZPR. Organizacja partyjna przy Prezydium WRN liczy 417 pełnoetatowych. Podnoszono sprawy wiążące się ze szkoleniem ideologicznym. Warto więc odnotować, że towarzysze z Prezydium uczestniczą w szkoleniu w kilku grupach i w Wieczorowej Szkole Aktywu przy KMPP PZPR oraz od tego roku w Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu. Najwięcej jednak uwagi zarówno w referacie jak również w dyskusji, poświęcono specyficznemu problemowi pracy partyjnej w radzie narodowej i jej organach.

MNIEJ A WIĘCEJ

A więc przede wszystkim kwestie kadrowe, a właściwie etatowe. Prowadzone od dłuższego czasu badania dowiodły, że nie brakuje w administracji przerostów w zatrudnieniu. Trzeba było pomyśleć, gdzie zmniejszyć obsadę kadrową, jakie etaty zlikwidować. Aktualności nabrało pytanie: — Czy obejdzie się to bez szkody dla funkcjonowania wydziałów?

Od pracowników słyszy się na ten temat różne opinie. Właściwie odpowiedź doszukać się można w materiałach przedstawionych delegatom na konferencji. Co trzeci pracownik Prez. WRN posiada ukończone studia, absolutna większość ma świadectwa maturalne. Wielu uzyskało dyplomy

magisterskie pracując w radzie. Nie obyło się bez pomocy materialnej. A więc...? Nadszedł czas wymagań i nie w tym nadzwyczajnego. W dyskusji porównywano poziom kwalifikacji pracowników

dawniej i teraz. W Wydziale Finansowym jeszcze cztery lata temu było ledwie 3 pracowników z wykształceniem wyższym a teraz jest — 16. Wymowa porównań nie pozostawia wątpliwości — nie tylko można, lecz trzeba lepiej wykorzystać wyższe kwalifikacje ludzi.

Czy nie będzie zawiedzionych? Owszem. 71 osób posiada tylko świadectwa ukończenia szkoły podstawowej. Z tej, na szczęście nie tak znów licznej grupy, wywodzić się będą zapewne przede wszystkim ci, którzy zostaną skierowani do innej, wymagającej mniejszych kwalifikacji, pracy. Czy będą pretensje? Sądzę, że nie da się tego uniknąć. Nie podważy to wcale prawdy, że każdemu dano szansę uzupełnienia kwalifikacji. Zresztą i niemało tych pracowników też poszło ostatnio po rozum do głowy i podjęło naukę.

Nieco inną kwestią jest uproszczenie organizacji pracy w Prezydium WRN. Działająca od lat Wojewódzka Komisja Usprawnień w Administracji ma do odnotowania niemałe osiągnięcia. Ale jeśli już spojrzeć prawdzie w oczy, wypadła stwierdzić, że zbytnia śmiałością, zwłaszcza w przeprowadzaniu zmian organizacyjnych, nie grzeszyła. Dlatego pewnym zaskoczeniem dla wielu były podjęte „na wyższym szczeblu” posunięcia w sprawie uproszczenia struktur organizacyjnych w wydziałach. Zmniejszyła się w rezultacie liczba oddziałów a nade wszystko referatów.

Zmniejszyła się liczba kierowników. Ledwo uporano się z tą sprawą, a już trzeba było czynić przygotowania do likwidacji następnych ogniw organizacyjnych. Myśli się o tym, żeby w kilku wydziałach w ogóle zlikwidować oddziały czy referaty. Kierowniczych stanowisk będzie jeszcze mniej.

Posunięcia takie nie pozostają bez odzewu, do czego w dyskusji nawiązał tow. J. Hok. „Stanowisk kierowniczych ubywa — powiedział — a chętnych jest wielu”. Nie pozostało to bez wpływu na napięcia w atmosferze pracy. Tu i ówdzie poczęto plotkować, usiłowano — jak stwierdza w sprawozdaniu Komitet Zakładowy — dyskredytować niektórych ludzi. W kilku wy-

nia krzywdząca. Związczą organizację partyjną, jako że w minionej kadencji mocno wzięła się za te sprawy. Nawiązała dość ścisłą współpracę z członkami partii należącymi do komisji WRN, analizowała załatwianie wniosków komisji w wydziałach. Doszła do przekonania, że zbyt wiele spraw załatwia się jeszcze opieszale, że w powodzi szczegółowych wprost i niewiele znaczących cyfr i informacji gubi czasem istotę sprawy.

Dobrze się stało, iż i o tych nie najlepszych doświadczeniach nie zapomniano na konferencji zakładowej. Dowodzi to, że towarzysze nie chcą poprzestawać na już uzyskanych, dobrych rezultatach swego działania. Mają ambicję pracować lepiej.

- pracować lepiej

działach na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych OOP pod adresem egzekutyw skierowano słowa krytyki, wytykano, że zachowały obojętność. Dlatego na konferencji wyciągnięto wnioski, że „nie można dopuścić, by sporne problemy narastały i psuły dobry klimat współpracy a organizacja partyjna stała na uboczu”.

KRYTERIA OCENY POSTAW

Praca w Prezydium WRN, jako że nie pozostaje bez wpływu prawie na wszystko, co się w województwie dzieje, jest przedmiotem nie tylko zawodowej, lecz również społecznej oceny. W rezultacie liczy się postawa każdego pracownika, jego poczucie politycznej odpowiedzialności za to, co i jak wykonuje.

A jak te sprawy mają się w rzeczywistości? Na konferencji partyjnej poświęcono im także sporo uwag. Zdawało się przecież, że np. wymiar podatków od tzw. prywatnej inicjatywy byłby zaniżany. Trzeba było wyciągać konsekwencje wobec winnych. W ubiegłym roku przedsiębiorstwa państwowe zleciły osobom prywatnym wykonanie różnych prac, za co zapłacono 560 mln zł. Wystarczy w czasie kontroli dopuścić do nieuzasadnionego podwyższenia tej sumy o 5 proc. — dowodzono w dyskusji — żeby narazić budżet na utratę tak wielkiej kwoty jaka co roku wystarcza na pokrycie kosztów kapitalnych remontów w służbie zdrowia czy szkolnictwie. I w tym wymiarze trzeba widzieć społeczną odpowiedzialność ludzi.

To prawda, że Prezydium i jego wydziały są tylko organami wykonawczymi WRN. Ale nie przesadzajmy! Wiele informacji i materiałów, które trafiają pod obrady sesji czy komisji, przygotowuje się w wydziałach. Na sesjach stanowią one ważną przesłankę do podejmowania decyzji o znaczeniu ogólnowojejewódzkim. Czy z tej roli pracownicy Prezydium WRN wywiązują się nienależycie? Byłaby to opi-

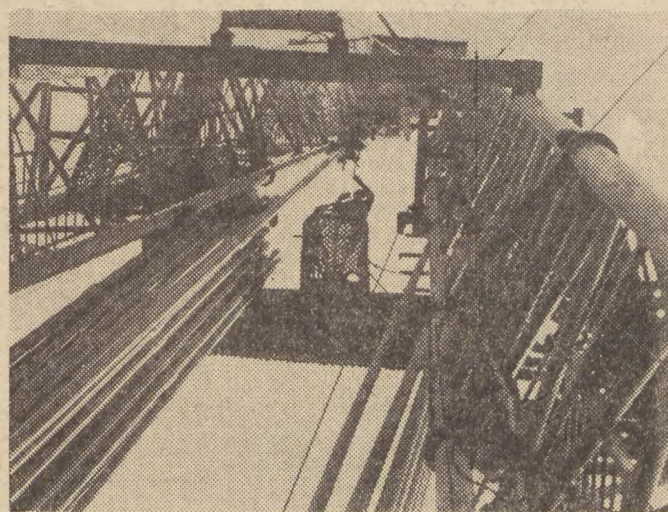
Opinia społeczna o radach narodowych kształtuje się w niemałym stopniu zależnie od traktowania w urzędach zwyczajnych trosk i kłopotów, z jakimi zwracają się tam ludzie. W Prezydium WRN załatwia się wiele takich spraw. Przede wszystkim odwołanie od decyzji biur gromadzkich i wydziałów prezydiów powiatowych rad narodowych oraz skargi. Kiedy ktoś jest mocno rozczulony, kiedy dobrze wydeptał ścieżki do różnych urzędów, pozostaje mu nadzieja, że w Koszalinie go zrozumieją. Szybka interwencja, wnikliwe i sprawiedliwe załatwienie — oto czego się ludzie spodziewają od tej instytucji.

Wrażliwość na czyjeś poczucie krzywdy jest cechą niezbędną i wymagającą od każdego, kto pracuje w radzie narodowej. Nie może uchodzić uwadze przy partyjnej ocenie postaw towarzyszy i opiniowaniu pracowników. W Prezydium WRN nie brak przykładów przekraczania terminów przewidzianych na załatwienie skarg, faktów ich bezdusznego przechowywania w biurkach w myśl zasady — „czasu jest dość”. Z jednej strony dają one złe świadectwo ogólnemu pracownikom, z drugiej — na niepotrzebną próbę wystawiają tak niezbędne organom władzy zaufanie obywatela. Są przysłowiową kropką dziegciu w beczce miodu.

W trakcie obrad konferencji partyjnej w Prezydium WRN śmiało i z rozumą dyskutowano o wielu innych zagadnieniach. Właściwe do nich podejście — jak powiedział sekretarz KW PZPR, tow. Cezary Sobczak — wymaga głębokiej politycznej odpowiedzialności od każdego pracownika rady narodowej za wszystko, co należy do jego służby obywatelskiej. Stwierdzenie to było myślą przewodnią obrad Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej przy Prezydium WRN.

LUDWIK LOOS

W poszukiwaniu bogactw naturalnych



W niektórych rejonach kraju geolodzy prowadzą poszukiwania złóż bogactw naturalnych. Nie jest to praca dająca natychmiastowe efekty, często trwa ona latami, nim trafi się na prawdziwe zasoby. Później trzeba jeszcze stwierdzić ich wielkość, warunki załęgania, no i jakość. By zestawić dokumentację geologiczną występowania kopalin czy odkrytego złoża, trzeba przeprowadzić wiele różnorodnych badań. Wtedy dopiero będzie pewność, że odkryte złożo jest eksploatacyjne. Wielką pomocą dla geologów jest przewoźne laboratorium produkcji francuskiej. Przy pomocy znajdujących się w nim urządzeń, można przeprowadzać stałą analizę jakościową i ilościową gazów w otworze wiertniczym bez przerywania wiercenia. Tu również przeprowadza się analizy fizykochemiczne skał.

Na zdjęciu: wieża wiertnicza widziana od dołu.

CAF — Huzar

W pastelowych barwach

70 BYŁ już 16. koncert, zorganizowany w Koszalinie przez Koło Stowarzyszenia Polskich Artystów i Muzyków. Jak zwykle, gościnniego lokalu użył Klub Międzynarodowej Prasy i Książki. Nie trzeba dodawać, że sła wypełniona była melomanami po brzegi. W ten niedzielny, listopadowy wieczór, słuchaliśmy gry **BRIGIDY PANDER** (koncertmistrza KOS) na altówce, **WŁADYSŁAWA SĄDŁOWSKIEGO** na flecie, **PAWŁA KURCZEWSKIEGO**, waltornistę KOS. Solistom towarzyszyła na fortepianie **ZOFIA JANCZYK**, pedagog Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej, a **MICHAŁ MLECZKO**, sympatycznie wiał przed nami cę muzyków i utworów ze słowem o Polihymnii.

Brigide Pander mieliśmy już okazję słyszeć na poprzednich koncertach SPAM. Altówka jest instrumentem, którego pięknym brzmieniem możemy się zachwycić właśnie w czasie takich kameralnych występów lub w partiach solowych utworów prezentowanych przez orkiestrę. Toccata G. Frescobaldiego była nie tylko znakomitą wprowadzeniem, ale nadada barwę koncertowi. W inny nastrój wprowadziła nas solistka wykonaniem II sonaty g. — Georga Friedricha Haendla. Nastrojczy ten utwór został tak pięknie wykonany, że słuchacze z pewnością nie zwrócili uwagi na to, z czego sama solistka nie mo-

gła być zadowolona w drugiej połowie Adagia. „Słodkie marzenie” Piotra Czajkowskiego uwytkukliło możliwości instrumentu, ale przede wszystkim wirtuozeryjnie solistki — Brigidy Pander.

Flet, o którym się mówi, że jest najstarszym instrumentem, nieczęsto prezentowany jest na koncertach. Władysław Sądłowski, muzyk KOS odtworzył na nim Sonatę e, nr 5 Jana Sebastiana Bacha. Było to ładne, melodyjne wykonanie, chociaż bezkonkurencyjny był liryczny „Mały pastuszek” G. Debussy'ego, odegrany w końcowej części koncertu.

Waltornie, podobnie jak flet, często słyszymy w małych partiach solowych koncertów. Gra na niej nie jest wcale łatwa, gdyż nie można zagrać tonu zasadniczego. Jak miękko i łagodne jest brzmienie tego instrumentu pokazał nam na koncercie Paweł Kurczewski. Trzyczęściowa Sonata F, opus 17, Ludwika van Beethovena (Allegro moderato, Poco adagio quasi andante, Rondo) uaoocznila słuchaczom wszechstronne możliwości waltorni. A tak już zupełnie zachwyciła publiczność „Kotyśka” Wolfganga Amadeusza Mozarta, zwłaszcza w części piano.

Koncert był rzeczywiście w pięknych pastelowych barwach, za co należą się duże brawa organizatorom i wykonawcom.

Z. PIS

Gaz dla wsi

- W CIĄGU ROKU POŁAD 150 TYS. ODBIORCÓW WIĘCEJ
- WSZYSTKIE WOJEWÓDZTWA OBJĘTE DOSTAWAMI
- POTRZEBNE WIĘKSZE BUTLE

Na wsi szybko zwiększa się ilość odbiorców płynnego gazu z butli, w ubiegłym roku było ich około 42 tys., a w tym jest już ponad 200 tys. Wiek zużywa 26 proc. płynnego gazu. Używanie gazu zamiast węgla oszczędza czas gospodyń wiejskich, które gotują nie tylko dla domowników jak w mieście, lecz i dla inwentarza. Z ogólnogospodarczego punktu widzenia zwiększenie zużycia gazu ziemnego oznacza zmniejszenie zapotrzebowania na poważne ilości węgla i łagodzą kłopoty z jego transportem.

Dostawy gazu płynnego w butlach docierają obecnie do wszystkich województw. Największą jego ilość zużywają mieszkańcy wsi w województwach: gdańskim, koszalińskim, olsztyńskim i warszawskim. W województwach: opolskim, szczecińskim i wrocławskim ludność wiejska stanowi 50 proc. wszystkich odbiorców gazu płynnego. Najmniej korzysta z niego wieś województw: białostockiego, lubelskiego, zielonogórskiego, gdzie dopiero w ub. roku rozpoczęto dostawy.

Z gazu płynnego korzystają przeważnie mniejsze gospodarstwa rolne, ludność niemożliwa, zamieszkała na wsi i pracownicy PGR. Niestety, produkowane w kraju butle na gaz są za małe na potrzeby gospodarstw. Rolnicy, potrzebując wprowadzenie

na rynek większych butli. Potrzebne są także samochody-cysterny, które rozwoziłyby gaz i napełniały butle bezpośrednio u odbiorców.

(AR)

Na II i III zmianie

KOSZALIŃSKIE Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego w Słupsku potocznie zwane „Krochmalnią” mieści się w budynkach starych i przestarzałych. Posiada podstawowe działy produkcyjne: krochmalnię i wycierkownię, które istniały już od lat i niedawno utworzono nowy dział, który z czasem ma być jedynym — płatkarnią. Do gruntownej przebudowy budynki nie nadają się i wprawdzie jeszcze nie obecnie, lecz do 1975 roku przewiduje się wybudowanie nowych pomieszczeń odpowiadających współczesnym wymaganiom.

Ta sytuacja sprawia, że zapewnienie załóżce odpowiednich warunków pracy na pewno nie jest łatwe. Ale właśnie dlatego powinno się problemem bhp i sprawom socjalnym poświęcić szczególnie dużo uwagi. A jak jest w rzeczywistości?

Przeprowadzona ostatnio przez inspektora pracy Telesfora Kaczora wizytacja na II zmianie wykazała sporo uchybień nie wynikających tylko z trudnych warunków lokalowych. Część zaniedbań można było usunąć w trakcie kontroli.

W workowni płatków dziura w podłodze na drodze załadunku worków do wagonów mogła w każdej chwili stać się przyczyną wypadku. W płatkarni, na drodze komunikacji wewnątrz zakładowej, rozłożone były części remontowanego silnika elektrycznego. W zakładzie są wprawdzie skrzynie z piaskiem do gaszenia pożaru, ale brak było... łopaty.

To nie jedyny, ujawniony w trakcie kontroli usterki w dziedzinie ochrony przeciwpożarowej, czy transporcie wewnątrz

zakładowym. Na pierwszym piętrze, w płatkarni, przy hydrancie brak węża, w stolarni dojsię do gaśnicy założone składowymi deskami. W tymże dziale drogi komunikacyjne nie uporządkowane, przejścia zatarasowane. Wszystko to są mankamenty, których można uniknąć.

Dotkliwie odczuwane jest nieodprowadzenie pyłu drzewnego przy frezarsce mechanicznej i pile tarczowej w stolarni. Brakuje tam również ogólnej wentylacji, której nie może zastąpić otwór w ramie okiennej.

W niektórych dzielach za-

stalowano aż trzy rodzaje oświetlenia: żarowe, jarzeniowe i sodowe. Powoduje to zmęczenie oraz osłabienie wzroku u pracowników. Zdaniem dyrektora, ten dziwny system ma stanowić zabezpieczenie na wypadek chwilowego braku prądu. Nie ma natomiast w zakładzie światła awaryjnych, na wypadek dłuższych przerw w dostawie prądu.

I znów — jak podkreślaliśmy w relacjach z lustracji w

innych zakładach — choć przez głady te były przeprowadzane głównie pod kątem ustalenia stanu bezpieczeństwa i higieny pracy na II i III zmianie, inspektorzy ujawnili wiele nie docięgnięć odnoszących się do wszystkich zmian, a na II i III niebezpieczniejszych na skutek niedomogów w organizacji nadzoru. Sprawują go jedynie brzygadziści i majstrowie. A przydałyby się przynajmniej dorywcze, okresowe przeglądy ze strony członków kierownictwa.

Podobnie w kotłowni, sprzęt ochrony osobistej palacza jak: okulary, rękawice, półmaska pyłoszczelna, znajdowały się pod kluczem w oszklonej szafce. Dostęp do klucza ma pracownik na pierwszej zmianie. A na drugiej można sprzęt wydobyć w razie potrzeby... dopiero po rozbiciu szyby.

Czy rzeczywiście zaniedbania, na które wskazał inspektor pracy, są zależne od warunków lokalowych?

Należy spodziewać się, że uchybienia szybko zostaną usunięte.

K.K.

Nie tylko warunki obiektywne

W workowni płatków dziura w podłodze na drodze załadunku worków do wagonów mogła w każdej chwili stać się przyczyną wypadku. W płatkarni, na drodze komunikacji wewnątrz zakładowej, rozłożone były części remontowanego silnika elektrycznego. W zakładzie są wprawdzie skrzynie z piaskiem do gaszenia pożaru, ale brak było... łopaty.

To nie jedyny, ujawniony w trakcie kontroli usterki w dziedzinie ochrony przeciwpożarowej, czy transporcie wewnątrz

zakładowym. Na pierwszym piętrze, w płatkarni, przy hydrancie brak węża, w stolarni dojsię do gaśnicy założone składowymi deskami. W tymże dziale drogi komunikacyjne nie uporządkowane, przejścia zatarasowane. Wszystko to są mankamenty, których można uniknąć.

W niektórych dzielach za-

Miejsce rzemiosła

System ulg państwowych wobec rzemiosła spowodował w ostatnich latach dynamiczny rozwój tej najstarszej organizacji społeczno-gospodarczej. W konsekwencji tej polityki powstało więcej zakładów rzemieślniczych, niż przewidywano. Na przykład w województwie koszalińskim w bieżącej pięcioletce przybyło o ponad 300 zakładów więcej, niż przewidywała uchwała Prezydium WRN z 7 marca 1966 r. Zamiast planowanych 3.400 warsztatów, na koniec 1970 roku mamy ich już obecnie ponad 3.700. Niestety, nie zawsze odbywało się to zgodnie z potrzebami. Aczkolwiek system ulg preferował rozwój usług dla ludności miejskiej i wiejskiej, to jednak w praktyce nastąpiły poważne odchylenia od założonego programu.

RZEMIEŚLNICY woleli bowiem świadczyć usługi przedsiębiorstw państwowym, niż parać się robotami na zlecenie indywidualnych klientów. Te kooperacje umożliwiły dość liberalne przepisy, jakie często zresztą lekceważono. Na przykład zarządzenie prezesa Rady Ministrów zezwalające prywatnym rzemieślnikom na wykonywanie robót z użyciem własnych materiałów budowlanych tylko do kwoty 5 tys. zł, wywołało duży zamęt wśród sporej grupy właścicieli zakładów remontowo-budowlanych. Co teraz będziemy robić, mówili, skoro instytucje nie będą mogły nam zlecać większych robót?

Sprzyjający klimat dla rzemiosła został wykorzystany przez ludzi, którzy pod szyldem warsztatów usługowych rozwijali produkcję, często nawet na wielką skalę, dublując niejednokrotnie przemysł państwowy. Co mieli wspólnego z rzemiosłem Jerzy J. i Czesław S. ze Sławna, trudniący się tym co produkcja wyrobów z tworzyw sztucznych? Albo Marian S. ze Słupska, wytwarzający klosze do żyrandoli lub Danuta P. z Koszalina, wyrabiająca wyłączone tkaniny zasonowe? Trzeba przyznać, że w naszym województwie grupa pseudorzemieślników nie była duża i dość szybko została wyeliminowana przez samych rzemieślników.

Tak więc pomimo ogromnej liczby zakładów, trudno było człowiekowi mieszkającemu nawet w dużym mieście, znaleźć rzemieślnika, którego naprawić ciekawy kran w domu, zamek w drzwiach lub wstawić okno.

Wszystko to doprowadziło do zwężenia zakładanych proporcji między wartością świadczonych usług dla ludności a produkcją i kooperacją z przedsiębiorstwami państwowymi. W bieżącej pięcioletce wartość usług w ogólnych obrotach rzemieślników w woj. koszalińskim wyniosła zaledwie 30 proc. zamiast planowanych 60 proc. Ucieczce od czystych usług towarzyszyło inne, nie mniej negatywne zjawisko. Znałe się bowiem przykłady porzucania pracy przez inżynierów i techników w instytucjach państwowych i otwierania przez nich prywatnych zakładów z myślą o szybkim dorobieniu się. Tylko w latach 1966—69 liczba rzemieślników, posiadających kwalifikacje inżyniersko-techniczne

w miasteczkach i wsiach naszego województwa. Niezaspokojone są tam nadal potrzeby w dziedzinie usług remontowo-budowlanych, naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego. Coraz więcej rolników buduje bo w nowym domu i budynki gospodarstwa domowego. Muszą więc mieć komu zlecać te roboty i naprawy Tym którzy zdecydowali się w tych miejscowościach otworzyć warsztaty, rady narodowe zobowiązane są pomóc, m. in. w znalezieniu odpowiedniego lokalu.

Ograniczona natomiast została produkcja wyrobów gotowych (do oryginalnych przedmiotów sztuki rzemieślniczej) oraz kooperacja z gospodarką społeczną. Tę ostatnią decyzję reguluje zarządzenie rządu z 25 maja br. Wydziały przemysłu przydzieliły rad narodowych wszystkich szczebli w naszym województwie poczyniły już pewne kroki w celu ograniczenia styku rzemiosła z przedsiębiorstwami państwowymi. W myśl tego zarządzenia wszystkie roboty o charakterze inwestycyjnym państwowe przedsiębiorstwa zlecać będą zakładom państwowym.

Obecnie też w Radzie Ministrów opracowuje się krajowy program rozwoju usług dla ludności i gospodarki społecznej na lata 1971—75. Będzie on podstawą do ustalenia wojewódzkiego planu rozwoju usług w przyszłej 5-letce. W I kwartale przyszłego roku Prezydium WRN zaakceptuje wojewódzki program rozwoju usług. Będzie on dokładnie precyzował kierunek koszalińskiego rzemiosła na najbliższe lata, preferowane rodzaje rzemiosła w miastach i wsiach naszego województwa. Dokument ten będzie obowiązujący dla wszystkich instytucji oraz organów rad narodowych wszystkich szczebli. A przede wszystkim samych zainteresowanych.

AMELIA PERAJ

O co będzie pytać rachmistrz spisowy?

Podstawowe informacje demograficzne

Podstawowym formularzem spisowym, o bok innych druków, będzie formularz „A”. Ludność będzie pytana między innymi o: na zwisko, imię i pieczęć. Te pytania mogą budzić wątpliwości, ze względu na imiennosc spisu, czy będzie zachowana tajemnica statystyczna. Będzie! Gwarantujemy to przepisami. A imię nie spisać nie będzie, aby nikt nie pominął albo nie spisał dwukrotnie jednej osoby.

Pytanie o stosunek do głowy gospodarstwa domowego może w niektórych przypadkach okazać się kłopotliwym. Za głowę gospodarstwa domowego należy więc uważać osobę, która w przeważającej mierze dostarcza środków utrzymania dla prowadzenia gospodarstwa domowego. Nie musi zatem głową gospodarstwa zostać najstarszy członek rodziny płci męskiej. Pytanie o stosunek do głowy pierwszego gospodarstwa domowego dotyczy dwóch albo więcej rodzin, zamieszkających w jednym mieszkaniu. Chodzi tutaj o określenie stosunku ich pokrewieństwa (powinowactwa) do głowy pierwszego gospodarstwa np. „ojciec”, „syn”, „brat”, „szwagier” albo „nie spokrewniony”.

Przy badaniu stanu cywilnego przewiduje się, podobnie jak w poprzednich spisach, zebranie informacji o kawalerach i pannach, żonatych i zamężnych, wdowcach i wdowcach, rozwiedzionych oraz separowanych, na podstawie oświadczenia osoby spisywanej. Za żonatych i zamężnych uważa się osoby żyjące we wspólnocie małżeńskiej, chociażby nie zawarły formalnie związku małżeńskiego, a za rozwiedzionych (separowanych) uważa się te osoby, które się rozszły i nie żyją we wspólnocie małżeńskiej, niezależnie czy mają formalny rozwód czy nie.

Pytanie o datę urodzenia jest oczywiste i jasne. Odpowiedź pozwala na zbadanie przede wszystkim struktury ludności według wieku. Pytanie o miejsce urodzenia nie budzi zastrzeżeń, a jednak... W pojęciu statystycznym miejsce urodzenia to miejsce stałego zamieszkania matki w chwili urodzenia danej osoby. Na przykład, jeśli dziecko przyszło na świat w Białymstoku, gdzie jest szpital położniczy, a matka mieszkała we wsi Rogowo, to miejscem jego urodzenia będzie Rogowo, a nie Białystok.

Następny zespół pytań — „mieszka tu stale czy przebywa czasowo”, „od kiedy mieszka stale w tej miejscowości”, „dla przybyłych tu w latach 1961—70 podać miejsce



M/s „Kędzierzyn” jest trzecim kolejnym masowcem typu B-522, budowanym przez gdańską Stocznnię im. Lenina dla szwedzkiego armatora — Polskiej Żeglugi Morskiej. Statek przygotowuje się obecnie do morskiego egzaminu. Na zdjęciu: m/s „Kędzierzyn” przy nabrzeżu wyposażeniowym.

CAF — Kosycarz

Szkoła nad Słupią

Słupsk w pierwszych miesiącach 1945 roku był miastem szczególnym. W porównaniu z innymi miastami na Ziemiach Zachodnich mniejsze tu były zniszczenia wojenne. Duży napływ ludności polskiej czynił to miasto ruchliwym. Szybko zorganizowały się polskie władze administracyjne przy istnieniu radzieckiej komendatury wojennej.

JAK grzyby po deszczu powstawały sklepy, restauracje, hoteliki. Kwitł handel, ale nie brakowało też szabrowników. W mieście nie było bezpiecznie. O zmroku ulice pustoszały, ludzie barykadowali się w swoich mieszkaniach. Szukający odwetu Niemcy strzelali z okien. Patrole milicji i wojska musiały działać z koniecznością w dużych grupach.

W czerwcu 1945 roku powołano w Słupsku Centrum Wychowania Milicji Obywatelskiej. Był to wynik zabiegów władzy ludowej o stworzenie sprawnego aparatu państwowego. Władysław Gomułka mówił w listopadzie 1944 r.: „Walka o Polskę demokra-

tyczną jest dzisiaj przede wszystkim walką o aparat państwowy... Jeśli chcemy naprawdę budować nową demokratyczną Polskę, to musimy na miejsce starego aparatu państwowego, który był zbudowany pod kątem widzenia walki z demokracją i tym ruchem przepojony, zorganizować nowy, duchem demokracji prześiakięty aparat państwowy odrodzonej Polski”.

Milicja Obywatelska działała od pierwszych dni władzy ludowej. Kryterium przyjęcia w szeregi MO było zaangażowanie się po stronie nowej Polski, robotnicze lub chłopskie pochodzenie. Kształcenie miało usunąć braki w wykształceniu fachowym i ideowo-poli-

tycznym. Lokalizacja CWMO na Ziemiach Odzyskanych miała ponadto zapewnić ład i bezpieczeństwo na tym terenie.

Władze miejskie wyznaczyły dla Centrum teren po prawej stronie Słupia, obejmujący budynek byłego gimnazjum żeńskiego i budynki mieszkalne przy ulicach Kilińskiego i Pionierów. Budynek nie posiadał ani jednej szyby, w dachu zaś bomba lotnicza uczyniła dużą wyrwę. Sale szkolne pozbawione były wszelkich sprzętów.

Kadrę nauczającą skompletowano początkowo z absolwentów pierwszych kursów szkoleniowych MO, organizowanych w 1944 roku w Lublinie. Wysiłkiem pierwszych słuchaczy uporządkowano budynki i teren szkoły. Ławki i krzesła przyniesiono nawet na piecach, z odległej o 16 km Dębicy Kaszubskiej.

15 grudnia 1945 roku nastąpiło otwarcie pierwszego kursu Ogólnopolskiej Szkoły Szeregowych MO w Słupsku. Istniejąca dziś Szkoła Podoficerska MO jest jej spadkobierczynią. Pierwsi absolwenci szli niemal z ławy szkolnej do walki z reakcyjnym podziemiem. Byli ofiarnymi obrońcami demokracji ludowej i rewolucyjnych przeobrażeń. Centrum Wychowania MO w Słupsku stało się ośrodkiem oddziaływania politycznego, społecznego i kulturalnego.

W celu poprawy stanu bezpieczeństwa w mieście, słuchacze odbywali służbę patrolową. Odgruzowywali też stare miasto, pomagali w uruchomieniu fabryki mebli i fabryki narzędzi rolniczych. Uporządkowali stadion miejski.

Klub sportowy CWMO „Gwardia” Słupsk miał bardzo silne, jak na ówczesne czasy, drużyny piłki nożnej oraz boks. Był to chyba jedyny okres, kiedy drużyna słupskich bokserów zajmowała miejsce w I lidze. Warto przy tym pamiętać nazwiska Rozpiewskiego, Ponantów, Konarzewskiego i innych. Zespoły artystyczne CWMO dawały występy w miastach i wsiach.

Organizacja partyjna PPR powstała w Centrum w sierpniu 1945 roku. Należało do niej aż 80 procent słuchaczy. Aktywiści partyjni CWMO pracowali społecznie w mieście i powiecie, byli agitatorami i organizatorami życia partyjnego.

Słupsk ominęły bandy, które grasowały w pierwszych latach po wojnie na innych terenach Polski. Słuchacze Centrum brali udział w zwalczaniu szabru zabiegających o przeobrażenie referendum i wyborów, zwalczali pojawiające się w powiecie drobne grupy „Wehrwoltu” — poborców niemieckich faszystów. Władze miejskie, w uznaniu zasług Słupsk, ufundowały w 1947 r. sztandar.

W dorobku nowoformy Słupka mieści się nie tylko wkład pracy i społeczne zaangażowanie kadry i słuchaczy szkoły milicyjnej.

ZDZISŁAW MACHURA

Uznanie dla wojskowego aktywisty PTTK

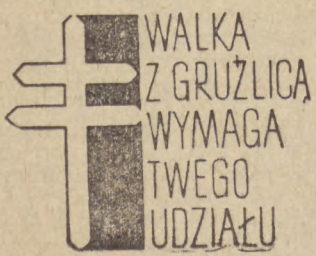
W Garnizonowym Klubie Oficerskim w Koszalinie odbyło się spotkanie działaczy i aktywistów wojskowych kół PTTK Koszalińskie go Garnizonu. Kierownik GKO omówił w referacie rozwój turystyki na Ziemi Koszalińskiej, ze szczególnym uwzględnieniem minionego sezonu. Podkreślił także wieloletni wkład działaczy, którzy angażują się w społeczny ruch turystyczny.

Wiceprzewodniczący WKKFiT T. Owczarczyk wyraził podziękowanie

oraz uznanie dla wojskowego aktywisty PTTK w Garnizonie Koszalińskim za udział w wielu imprezach turystyczno-krajoznawczych. Na stepnie udekorował medalami Działacza Turystyki za zasługi w rozwoju kultury fizycznej i turystyki oficerów Mieczysława Roga i Józefa Korczaka. Ponadto odznaki działaczy WKKFiT, pamiątkowe dyplomy i proporce przyznało wielu wojskowym kolejom PTTK oraz turystom indywidualnym.

W części artystycznej wystąpił zespół artystyczny z Liceum Medycznego w Koszalinie, który wykonał wiazankę piosenek wojskowych. Okazniczością gawędę na temat historii Koszalina wygłosił przedstawiciel Zarządu Oddziału PTTK, wyświetlono także filmy o tematyce turystyczno-krajoznawczej.

JÓZEF KORCZAK



PRZED POWIATOWĄ KONFERENCJĄ SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZĄ PZPR

5 GRUDNIA zbiera się w Bytowie XVI Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR, aby ocenić pracę partyjną we wszystkich dziedzinach życia powiatu w okresie ostatnich dwóch lat, przyjąć program działania na kolejne dwa lata. Jest to okazja, by przedstawić bytowską organizację partyjną. Na ten temat rozmawiamy z I sekretarzem KP PZPR w Bytowie, tow. MIECZYSLAWEM POMYKALĄ, który niedawno wybrany został na to stanowisko.

— Towarzyszu Sekretarzu, co uważacie za najważniejsze osiągnięcia bytowskiej organizacji PZPR w okresie kończącej się kadencji?

— Przede wszystkim wzrost jej siły i zasięgu oddziaływania. Od początku 1969 r. do końca trzeciego kwartału br. przyjęto do partii 468 kandydatów, w obrzynie wiejskości robotników i rolników. PZPR w pow. bytowskim liczy obecnie około 3 200 członków. Godny podkreślenia jest skład socjalny naszej organizacji; ponad 70 procent ogółu członków stanowią bowiem robotnicy i chłopcy. Przez prawidłową rozbudowę szeregów partyjnych umocnił się trzon robotniczo-chłopski organizacji bytowskiej. Przyjęliśmy sporo młodych robotników i rolników, rekomendowanych przez organizację młodzieżową.

W latach 1969—1970 powstało 12 nowych organizacji partyjnych, w tym po cztery w zakładach pracy i na wsi. Aktualnie w mieście i powiecie działa 167 podstawowych organizacji partyjnych oraz 13 komitetów gromadzkich. W zasięgu działalności partyjnej znajdują się już wszystkie zakłady pracy, wsie i pegeery powiatu.

— Czy w parze z tym wzrostem liczbowym można także odnotować przemiany jakościowe?



Wychowanek zakładu

Stupskie Przedsiębiorstwo Budowlane jest znane w powiecie bytowskim jako solidny wykonawca, oddający obiekty nie tylko w terminie, ale często ze znacznym wyprzedzeniem. Te dobre wyniki w pracy kierownik Grupy Robót, tow. Paweł Zdrojewski, tłumaczy przede wszystkim dużą stażnością załogi.

— Prawie 80 proc. pracowników pracuje tu ponad dziesięć lat. Wielu z nich w naszym przedsiębiorstwie zdobyło kwalifikacje zawodowe. Sam do nich należę, bo pracując tu, zaczęłam ukończyć technikum budowlane. A dobra wydajność gwarantuje wysokie zarobki.

Bytowska Grupa Robót SPB wybudowała wszystkie nowe domy mieszkalne w mieście, siedem szkół, szpital, internat... Nie sposób zresztą wymienić wszystkich wykonanych przez nią obiektów. W tej chwili największe budowy to nowy zakład produkcyjny spółdzielni „Postęp” i baza materiałowa PZDL.

Tow. Zdrojewski kieruje Grupą Robót od jedenastu lat. Od 1961 roku jest członkiem PZPR. Obecnie odpowiedzialny za pracę zawodową uczestniczy w życiu zakładowej POP. Jest także lektorem KP PZPR. Ostatnio wybrano go delegatem na powiatową konferencję sprawozdawczo-wyborczą.

Na plan pierwszy wysuwa socjalną sprawę zakładu: Jest już hotel robotniczy na 25 miejsc. Przydałoby się jeszcze nowe wyposażenie. Trzeba się też lepiej zająć działalnością kulturalno-oświatową.

— Wzrosła znacznie rola organizacji partyjnych w środowisku, co — moim zdaniem — wynika z faktu, że lepiej i skuteczniej rozwiązują one istotne problemy społeczno-polityczne, gospodarcze swoich przedsiębiorstw, instytucji, wsi. Ożywienie pracy POP

DOROBEK DWÓCH LAT

wyraża się m. in. w treści oraz większej częstotliwości zebrań. Analizy dokonane przez komisje problemowe i Komisję Rewizyjną KP wykazują, że w roku ubiegłym organizacje partyjne odbyły przeciętnie po 12 zebrań, a w okresie 9 miesięcy br. — 9, a więc zgodnie z wymogami statutowymi. Poprawiła się także treść zebrań partyjnych, ich atmosfera. Materiały przygotowywane na partyjne obrady są bardziej analityczne, dogłębniej przedstawiają problem niż poprzednio. Jest to rezultatem tego, że częściej niż w minionych latach przygotowuje je kolektyw, który konsultuje swoje oceny i wnioski z ludźmi kompetentnymi i zainteresowanymi. Gdy referat jest dobry — można liczyć na interesującą, ożywiającą dyskusję.

— Co przeważa w tematyce zebrań partyjnych?

— W zasadzie zachowane są proporcje między tematami ideowo-wychowawczymi a ekonomiczno-produkcyjnymi. W ostatnim okresie obchodziliśmy kilka doniosłych rocznic, jak np. setną rocznicę urodzin W. I. Lenina, srebrny jubileusz Polski Ludowej, 25-lecie powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy. Przyczyniły się one do ożywienia pracy ideowo-wychowawczej, poznania dorobku, jaki osiągnęliśmy w ciągu 25 lat władzy ludowej. Sporo miejsca na zebraniach zajmują problemy stosunków międzyludzkich, postaw członków partii, ich zaangażowania w pracę zawodową i społeczno-polityczną.

Bardzo różnorodna, zależnie od środowiska, w którym działa POP, jest problematyka ekonomiczno-produkcyjna zebrań partyjnych. Uwaga towarzyszy z organizacji wiejskich i pegeerowskich koncentruje się na intensyfikacji produkcji rolnej, która nie osiągnęła jeszcze zadowalającego poziomu. Muszę stwierdzić, że wiejskie POP nie tylko widzą aktualne problemy swoich wsi, ale także podejmują praktyczne kroki w celu ich skutecznego rozwiązania. To, że mimo dużego spiętrzenia prac udało nam się w terminie przeprowadzić tegoroczne siewy jesienne i zbiory okopowych, jest w dużej mierze zasługą członków partii na wsi. W naszym powiecie był niedobry zwyczaj późnego siewu zbóż ozimych, co odbijało się ujemnie na wysokości plonów. Przed tegoroczną kampanią zaapelowaliśmy do organizacji partyjnych na wsi o przeciwdziałanie temu zjawisku. Podeszły one ze zrozumieniem do tej sprawy. Członkowie partii przeprowadzili rozmowy z rolnikami, w których wskazywali na potrzebę wcześniejszego siewu. Organizowano otwarte zebrania POP z udziałem rolników bezpartyjnych, zastanawiano się, jak ułożyć harmonogram pracy maszyn kółek rolniczych, aby jak najefektywniej je wykorzystywać. Rezultat jest widoczny — siewy przeprowadziliśmy w krótszym terminie niż w latach poprzednich.

BYTOWSKA ORGANIZACJA W LICZBACH

Na dzień 30 IX br. PZPR w pow. bytowskim liczyła 3196 członków, w tym 1198 robotników, 704 chłopów, 1143 pracowników umysłowych i 151 z innych grup społecznych. W szeregach partii jest 649 kobiet. W okresie sprawozdawczym Komitet Powiatowy odbył 10 posiedzeń plenarnych, egzekutywa zbierała się 47 razy, w tym 8 posiedzeń odbyła na wyjeździe — w zakładach pracy, komitetach gromadzkich.

Inny przykład obrazujący skuteczność działania członków partii na wsi. Jeszcze nie tak dawno powiat nasz miał

duże zaległości w obowiązkowych dostawach dla państwa, zajmowaliśmy jedno z ostatnich miejsc w województwie. Organizacje partyjne zajęły się tą sprawą. Przede wszystkim rozliczyły z wykonania tego obowiązku swoich człon-



ków, przeprowadzili wiele rozmów z rolnikami zalegającymi w dostawach. Obecnie notujemy dużą poprawę w realizacji świadczeń, nie jesteśmy już jednymi z ostatnich w województwie.

Bytowskie pegeery, jako pierwsze w województwie zakończyły minioną kampanię siewną i wykopkową, uzyskując znacznie wyższe niż rolnicy indywidualni plony ziemniaków — przeciętnie 210 q z ha. Organizacje partyjne w gospodarstwach państwowych, właściwie pojmując swoją rolę, mobilizowały załogi do pracy, a członkowie partii dawali w niej przykład.

POP przy zakładach pracy wiele uwagi poświęciły wdrażaniu w życie uchwał V Plenum KC, a więc problemom ekonomicznym — produkcyjnym. Równolegle z wypracowywaniem wniosków związanych z przejściem na nowy system bodźców materialnego zainteresowania, przedmiotem analiz POP i specjalnych komisji były zagadnienia dotyczące wydajności pracy, zatrudnie-

nia, gospodarki, funduszem plac, poprawy organizacji pracy, realizacji programu postępu technicznego, wykorzystania majątku trwałego, prawidłowego przebiegu procesów inwestycyjnych. Ważki jest głos POP w sprawach usprawniania gospodarki zakładów; na otwartych zebraniach partyjnych wysunęło wiele propozycji, dotyczących lepszego gospodarowania. Przykładów jest dużo. Np. z inicjatywy członków partii w Zakładach Drzewnych Przemysłu Terenowego w Kołczygłowach postanowiono sprzedać silniki, ciągniki i inne zbędne w zakładzie maszyny, których łączna wartość wynosi ponad 800 tys. zł. Towarzysze z Zakładów Artykułów Gospodarstwa Domowego zaproponowali wprowadzenie wielozmianowości w swoim zakładzie, co pozwoliłoby zwiększyć zatrudnienie kobiet (istotny problem w Bytowie) i produkcję aż o 50 proc. Wprowadzenie tego wniosku w życie uwarunkowane jest poprawą zaopatrzenia ZAGOD w tworzywo sztuczne.

Sądzę, że tych kilka przykładów, ilustruje treść pracy naszych organizacji partyjnych.

— Czy są jeszcze inne zmiany w formach i metodach pracy partyjnej?

— Powszechną już praktyką jest oparcie jej na planach długofalowych. Tak np. tematykę zebrań planuje się obecnie na rok a nie jak poprzednio na kwartał, czy też od przypadku do przypadku, co się zdarzało. Stwarza to członkom organizacji możliwość solidnego przygotowania się do dyskusji, która dzięki temu jest konkretniejsza i pozwala na wypracowanie prawidłowych wniosków. Przywiązujemy dużą wagę do programowania pracy. W ogólnych zarysach mamy już opracowany plan pracy komitetu powiatowego na rok przyszły. Po zatwierdzeniu będzie on wskazówką dla komitetów gromadzkich i organizacji partyjnych.

W ciągu tych dwóch lat, jakie upłynęły od poprzedniej konferencji powiatowej, bytowska organizacja partyjna umocniła się i okrzepła w działaniu. Dzięki temu był możliwy dalszy rozwój życia społeczno-gospodarczego i politycznego powiatu.

Rozmawiał:

JULIAN PELCZAR

Leśnik - społecznik

Ostatni zawodowy sukces leśniczego z Tuchomka to pierwsze miejsce w województwie dla jego szkółki leśnej.

— Konfiguracja terenu leśnictwa Tuchomka jest dla prowadzenia takiej szkółki bardzo niekorzystna. Kiedy przyszedłem tu w 1956 roku, nikt o jej założeniu nawet nie myślał. A teraz na powierzchni 222 arów rośnie sosna, modrzew, świerk, buk, dąb, wierzba, klon, jesion...

Tow. Franciszek Wera należy do licznej rzeszy pracowników leśnych w powiecie by-



Wartość tegorocznej produkcji przemysłowej powiatu ma wynieść planowo 295 mln zł. Nie jest to wiele, nawet gdy porównuje się z innymi powiatami naszego województwa, które są bardziej zaawansowane w rozwoju przemysłu. Bytów odrabia jednak opóźnienia, powstają nowe zakłady przemysłowe. W ostatnich latach oddano do eksploatacji nowoczesne Zakłady Artykułów Gospodarstwa Domowego, których wyroby są już znane i poszukiwane w Polsce. Do nowych pomieszczeń przeniosła się załoga Spółdzielni Inwalidów „Metal”.

Najbliższe lata przyniosą dalsze uprzemysłowienie powiatu. W samym Bytowie buduje się obecnie aż trzy zakłady: oddział Bydgoskiej Fabryki Narzędzi i nowe obiekty dla spółdzielni „Postęp” oraz „Bytowianki”. Szczególne znaczenie ma pierwsza z wymienionych inwestycji, będzie to bowiem duża fabryka pro-

dukcją precyzyjne narzędzia, m. in. na eksport. W przyszłości zatrudni ona kilka set osób. Zbudowanie nowych pomieszczeń produkcyjnych i admin.-socjalnych dla „Postępu” i „Bytowianki” umożliwi poprawę obecnych fatalnych warunków pracy załóg tych spółdzielni i zwiększenie ich produkcji. „Postęp” od lat kooperuje z przemysłem stocznym, „Bytowianka” zaś specjalizuje się w szyciu odzieży dziecięcej i młodzieżowej.

Wszystkie wymienione obiekty powstają przy ul. Szosa Leśborska, gdzie wyrasta nowa dzielnica przemysłowa miasta. Tu także zlokalizowano wiele magazynów przedsiębiorstw pracujących dla rolnictwa, m. in. nowoczesną bazę oddziału KPHRIN. Tam gdzie jeszcze kilka lat temu rosło żyto — dziś wznoszą się mury wielu obiektów.

Na zdjęciu: budowa hali produkcyjnej dla spółdzielni „Postęp”.

Kaszubski delegat

Tow. Paweł Kłopotek jest najmłodszym przedstawicielem starej kaszubskiej rodziny, od 350 lat zamieszkającej w Oslawie-Dąbrowie w powiecie bytowskim. Trzy lata temu powrócił z wojska i objął po dziadku podupadłą gospodarke. Dziś należy do najlepszych rolników w powiecie — odbudowane zabudowania, zestaw maszyn poczynając od traktora a kończąc na kosiarce, wysokie plony z nie najlepszej, bo IV i V klasy gleby.

Na ostatnim zebraniu spra-

wozdawczo-wyborczym POP w Oslawie-Dąbrowie wybrano go członkiem egzekutywy. Jest także delegatem na powiatową konferencję sprawozdawczo-wyborczą PZPR.

Trzy lata to niewiele. Niełatwo w tak krótkim czasie zdobyć pełne zaufanie. A okazuje się, że działalność w organizacji partyjnej nie jest jedną społeczną pracą 27-letniego rolnika. Jest jeszcze radnym GRN, łącznikiem rolników ze swojej wsi z zarządem Kółka Rolniczego w Studzienicach, a przed służbą w wojsku znano go jako aktywnego działacza ZMW.

— Rolniczą wiedzę — mówi — zdobyłem na zajęciach pegeer, który ukończyłem z bardzo dobrym wynikiem. Uzupełniam jeszcze wiedzę w Zespole Młodego Rolnika. Chciałbym gospodarz krótko, prowadząc cztery poletka doświadczalne: uprawę łąk, żyta, owsa i ziemniaków. Dużo pomogła mi GRN. No i ojciec, doświadczony rolnik...

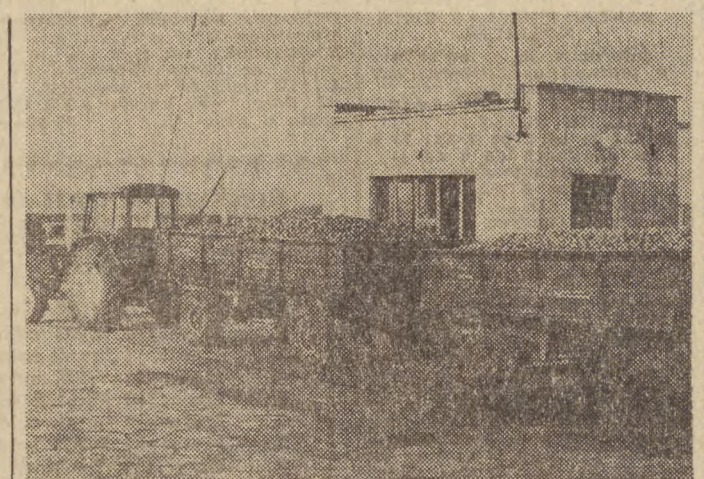
Do Pawła Kłopotka po fachową poradę często zaglądają młodzi rolnicy. Po to samo do jego ojca przychodzą starsi go spodarze. Stary działacz partyjny, odznaczony w ubiegłym roku Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski, wzorowy gospodarz z dumą patrzy na syna.

W swoich gospodarskich planach tow. Paweł Kłopotek wiele uwagi zwraca na rozwój hodowli. A w pracy społecznej? Ścisły kontakt z kołem ZMW, jeszcze aktywniejsza praca w Zespole Młodego Rolnika, realizacja partyjnych zadań i... nie zawieść zaufania tych, którzy wybrali go radnym GRN.

— Jestem Kaszubem, a my umiemy dotrzymywać słowa — mówi.

Materiały na kolumnę przygotował: WALENTYNA MIKOŁAJSKA-TRZCIŃSKA i JULIAN PELCZAR

Zdjęcia: JOZEF PIĄTKOWSKI

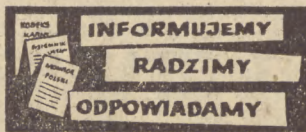


Ziemniaki są jednym z największych bogactw Ziemi Bytowskiej. Klimat szczególnie tu sprzyja uprawie tej rośliny. Powiat wysyła duże ilości sadzonek i ziemniaków jadalnych do innych rejonów kraju oraz na eksport. W tym roku urodził się dobry, zdrowy ziemniak — w wysokości ok. 200 q z ha a w pegeerach jeszcze wyższy — bo ponad 210 q. Można więc i dużo sprzedać, i dużo zostawić sobie, m. in. na pasze dla inwentarza. Na zdjęciu: kolejny transport ziemniaków z pegeeru prawie zioną do KPHRIN, skąd wysłany zostanie za granicę.

UBEZPIECZENIE AGENTA

Z. P., pow. Koszalin:
— Jestem sprzedawcą w sklepie GS i otrzymuję wynagrodzenie prowizyjne, z którego zakład potrąca — bez mojej zgody — 10 proc. składkę na ubezpieczenie społeczne. Równocześnie jednak odmawia mi się wypłaty zasiłków chorobowych w przypadku czasowej niezdolności do pracy. Czy słusznie?

Tryb ubezpieczenia osób prowadzących uspołecznione sklepy i księgarnie na podstawie umowy-zlecenia lub umowy agencyjnej reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z 1 kwietnia 1969 roku (Dz. U. nr 40, poz. 91). Zgod-



n. z powołanym przepisem obowiązkiem ubezpieczenia objęte są m. in. osoby, prowadzące placówki spółdzielni zrzeszonych w CRS „Samopomoc Chłopska”, której Pani jest agentem. Ubezpieczenie obejmuje: 1) świadczenia lecznicze, 2) renty (inwalidzka, starcza, rodzinna), 3) dodatki do renty, 4) zasiłek pogrzebowy, 5) świadczenia w naturze dla rencistów.

Jak z tego wynika, zakres ubezpieczenia agentów jest eższy od zakresu ubezpieczenia pracowników, nie o-

bejmuje bowiem zasiłków na wypadek choroby i macierzyństwa, ani zasiłków rodzinnych, zabezpiecza im jednak świadczenia rentowe w przypadku inwalidztwa lub starości, a członkom ich rodzin rentę rodzinną. Kolejna różnica pomiędzy ubezpieczeniem pracownika i agenta polega na tym, że ostatni płaci pełną 100-proc. opłatę za leki i środki opatrunkowe, wydawane przez apteki otwarte i punkty apteczne oraz za środki pomocnicze. (L-b)

WYŁĄCZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ KIEROWCY A NIE PASAŻERA

T. Z., Sławno: Proszę o informację, czy konsekwencje za wypadek spowodowany przez nietrzeźwego kierowcę ponosi również osoba, która razem z nim była, a nawiadła, że kierowca jest stepnie pozwoliła mu na rowadzenie pojazdu, choć widziała, że kierowca jest pijany?

Ani nowy kodeks karny w rozdziale XX, ani poprzednio obowiązujące w tej mierze przepisy ustawy z 10 XII 1959 roku o zwalczaniu alkoholizmu (Dz. U. nr 69, poz. 434) nie przewidywały odpowiedzialności osoby, która w towarzystwie kierowcy przed spowodowaniem przez niego wypadku drogowego raczyła się alkoholem. Wypicie zatem alkoholu przez kierowcę samochodu w towarzystwie osoby postronnej nie pociąga za sobą dla niej odpowiedzialności karnej za wypadek, spowodowany na stepnie przez tego kierowcę w stanie nietrzeźwości. Odpowiedzialność taka ciąży tylko na tym „kto ma szczególny obowiązek dbać o niedopuszczenie do prowadzenia pojazdu mechanicznego przez osobę nietrzeźwą lub nie mającą wymaganych uprawnień”. Tak więc w opisanej sytuacji za spowodowanie wypadku przez nietrzeźwego kierowcę odpowiada wyłącznie ów kierowca — obecnie z art. 146 k.k. (Pol-b)

Fotogazeta „Fakty mówią”

Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne RSW „Prasa” jest wydawcą fotogazety „Fakty mówią”. Powstała ona z inicjatywy Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR, ukazuje się dwa razy w miesiącu w formacie 70x100 cm i jest rozprowadzana WYŁĄCZNIE drogą prenumerat. Fotogazeta jest jedną z form propagandy wizualnej. Zawiera ona przegląd aktualnych wydarzeń krajowych i zagranicznych oraz obejmuje szeroki wachlarz zagadnień politycznych, gospodarczych, społecznych, i kulturalnych. Jest użyteczna w prowadzeniu szkolenia, lekcji wychowania obywatelskiego w szkołach i całokształcie działalności wyznaczonej propagandowej. Wydawcy adresują ją do zakładów pracy, instytucji, świetlic klubów, domów kultury, szkół i jednostek wojskowych.

Koszt prenumeraty kwartalnej fotogazety „Fakty mówią” wynosi 30 zł, półrocznej 60 zł i rocznej 120 zł. Instytucje i zakłady pracy mogą zamawiać prenumeratę w oddziałach i delegaturach „Ruchu”, natomiast czytelnicy indywidualni — u listonoszy, w urzędach pocztowych bądź też w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch” w Warszawie, ul. Towarowa 28, konto PKO nr 1-6-100020.

(woj)

Leczyc oczu

Na uniwersytecie i w instytucie badawczym Standforda zastosowano argonowy laser gazowy do leczenia jednego z rodzajów choroby oczu. Niebiesko-zielone światło lasera argonowego nadaje się zwłaszcza do leczenia chorób naczyń krwionośnych, ponieważ jest ono absorbowane przez czerwone ciało krwi. Energia świetlna zostaje skonwertowana na ciepło, powodując koagulację naczyń krwionośnych. (WIT-AR)

UWAGA:

SUGESTIE

to nowy, bogato ilustrowany i żywo redagowany kwartalnik

SUGESTIE

zawierają wskazówki dotyczące prowadzenia propagandy wizualnej w zakładach pracy i instytucjach, przygotowywania wystaw okolicznościowych, dekoracji miast i osiedli, urządzania klubów i świetlic.

SUGESTIE

stanowią pomoc dla działaczy społeczno-kulturalnych, dla zespołów propagandy wizualnej, plastyków, fotografików i architektów wnętrz.

SUGESTIE

będą ukazywać się od stycznia 1971 roku. Cena pojedynczego numeru, zawierającego 32 ilustrowane kolumny w formacie 24 cm x 30 cm — 30 zł.

Prenumerata roczna 4 numerów — 120 zł. Instytucje, zakłady pracy, świetlice i kluby winny zamawiać prenumeratę w oddziałach i delegaturach „Ruch”.

Od czytelników indywidualnych prenumeratę przyjmują listonosze i urzędy pocztowe oraz Centrala Kolportażu „RUCH” w Warszawie, ul. Towarowa 28 konto PKO nr 1-6-100020.

Adres redakcji: „SUGESTIE”, Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne RSW „Prasa”, Warszawa, ul. Górnośląska 18 a, tel. 29-26-33.

NIE ZAPOMNIJCIE ZAPRENUMEROWAĆ „SUGESTII” NA 1971 ROK!

PRENUMERATA „SUGESTII” ZAPEWNI WAM TERMINOWE OTRZYMYWANIE KWARTALNIKA

K-356/B

ZAKŁAD ENERGETYCZNY KOSZALIN

Informuje, że w związku z pracami eksploatacyjnymi są planowane PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ w dniach od 3 do 5 XII 70 r. w godzinach od 8 do 15 w miejscowościach powiatu KOSZALIN: Świeżyno, Golice, Strzeżewo, Dunowo, Gorzyca, Giskowo, Pustkowo. Zakład przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej. K-3657

W DNIU 30 XI 1970 r., mylnie podano tekst postanowienia sądowego. Prawidłowy tekst brzmi: Zgodnie z wyrokiem Sądu Powiatowego w Koszalinie, z dnia 18 IX 1970 roku Krystyna Kapala, zam. Elbląg, ul. Bema 78 m 3 przeprasza Stanisława Kapala, zam. Koszalin Krakusa i Wandy 17 m 3 za wyrażoną Jej przykrość i przyrzeka, że podobne incydenty nie będą miały już miejsca. K-3567

POLSKI Związek Motorowy Ośrodek Szkolenia Motorowego w Koszalinie zawiadamia, że przyjmują zapisy na kursy kierowców kat. III + IV i kat. II. Otwarcie kursów 9 XII 1970 r. o godz. 17 w Ośrodku Szkolenia Motorowego Koszalin, ul. Kaszubska 21. tel. 29-26-33. K-3642-1

OŚRODEK Szkolenia Zawodowego Kierowców LOK w Koszalinie, ul. Racławicka 1, tel. 43-56 p. przyjmuje zapisy na kursy kierowców kat. III+IV amatorskiej oraz kat. II +I. Rozpoczęcie kursów 8 XII 1970 roku, o godz. 17. K-3660-0

KOMENDA MILICJI OBYWATELSKIEJ w KOSZALINIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na niżej wymienione pojazdy.

l.p.	marka pojazdu	nr ramy podwozia	cena wywoławcza	uwagi
1.	Motocykl M-72 z wózkiem	176610	4.800	
2.	Motocykl M-63 solo	79234	3.900	
3.	Motocykl junak solo	97841	3.600	
4.	Motocykl WSK solo	582694	1.050	
5.	Motocykl M-72 z wózkiem	176496	4.800	nie na chodzie
6.	Motocykl junak solo	94572	3.600	nie na chodzie
7.	Motocykl WSK solo	489795	1.050	nie na chodzie
8.	Przyczepa 2-osiowa sanok 3p	43712	4.608	
9.	Przyczepa 2-osiowa sanok 3p	32993	3.075	

Przetarg odbędzie się w dniu 12 grudnia 1970 r., o godz. 9, w garażach KWMO, przy ul. Polskiego Października nr 21a, gdzie można oglądać w/w pojazdy w dniu 10 i 11 grudnia 1970 r., w godz. od 8—11. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy KWMO Koszalin ul. Słowackiego nr 11 najpóźniej w przeddzień przetargu.

K-3661

DYREKCJA
SŁUPSKICH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH
uprzejmie informuje PT KONSUMENTÓW, że
dorocznym zwyczajem
niżej wymienione zakłady urządzają

ZABAWY SYLWESTRÓWE

restauracje:
„Metro”, „Centralna”, „Adamek”

kawiarnie:
„Piastowska”, „Czar”, „Kaprys”
w Słupsku

oraz restauracja
„SMAKOSZ” w Uście



Przed sprzedaż biletów wstępu

u kierowników zakładów

Lokale na wieczór sylwestrowy

przygotowują dla Miłych Gości

smaczny zestaw dań zimnych i gorących

oraz szeroki wybór napojów.

Do tańca przygrywać będą dobre zespoły muzyczne.

Zapraszamy serdecznie na zabawy do wymienionych lokali, gdzie w miłej i świetlnej atmosferze wspólnie powitamy NOWY 1971 ROK.

DYREKCJA SZG
K-3656-0

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA
w Koszalinie, ul. Lechicka 45, tel. 77-31

zawiadamia

o zmianie godzin pracy ZARZĄDU PRZEDSIĘBIORSTWA

— w dniach 1 X — 30 IV — czas rozpoczęcia pracy 7.30
czas zakończenia pracy 15.30 (w soboty 13.30)

— w dniach 2 V — 30 IX — czas rozpoczęcia pracy 6.30
czas zakończenia pracy 14.30 (w soboty 12.30)

K-3618-0

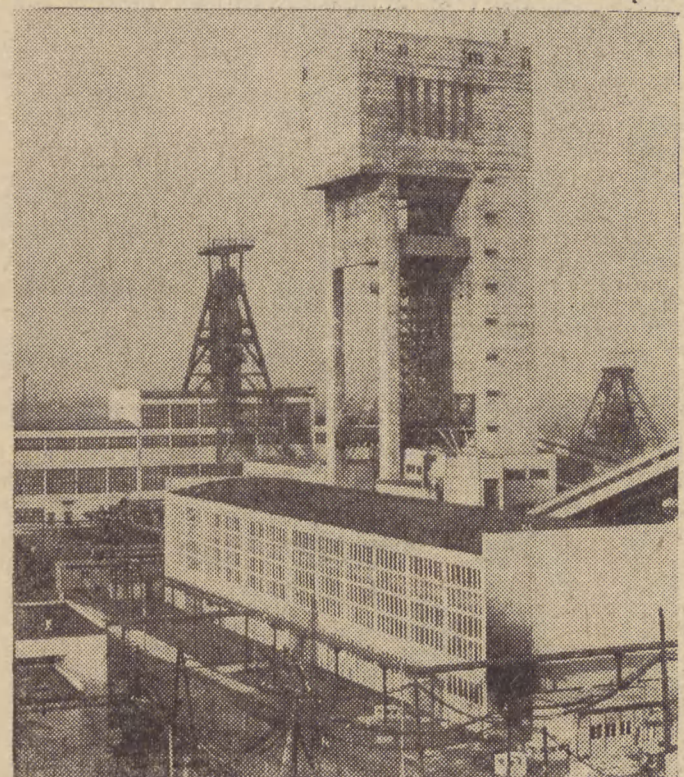
BIAŁOGARDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO w BIAŁOGARDZIE ul. Drzymały 3 zatrudnia od 1 stycznia 1971 roku w Białogardzie: pracowników na stanowisku KIEROWNIKA PAWILONU USŁUGOWEGO, TECHNIKA MEBLARSTWA lub TAPICERA na stanowisku mistrza wydziału, KUŚNIERZA, STOLARZY MEBLÓWYCH, TAPICERÓW, DZIEWIARZA i PARASOLNIKA; w Świdwinie — technika meblarstwa; w Połczynie-Zdroju — technika meblarstwa. K-3651-0

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ELETRONICZNEGO „KAZEL” w KOSZALINIE zatrudnia PRACOWNIKA z wykształceniem wyższym i znajomością jednego z języków zachodnich tj. angielskiego, francuskiego lub niemieckiego na stanowisku KIEROWNIKA OŚRODKA INFORMACJI TECHNICZNEJ oraz pracownika z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym i praktyką zawodową w DZIAŁE PLANOWANIA. Bliższych informacji w zakresie warunków pracy i płacy udziela Dział Kadr i Szkolenia ZPE „Kazel” w Koszalinie, ul. Morska 33/35, tel. 54-41. K-3643-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w ŚWIDWINIE ul. Armii Czerwonej 23, tel. 170 zatrudni natychmiast EKONOMISTĘ do Działu Zaopatrzenia, z wykształceniem średnim ekonomicznym lub technicznym i 5-letnią praktyką w budownictwie oraz TECHNIKA BUDOWLANEGO z wykształceniem średnim technicznym i praktyką do pracy w zarządzie przedsiębiorstwa. Warunki pracy i płacy w/g Układu zbiorowego pracy w budownictwie, z dnia 15 marca 1958 r. dla przedsiębiorstw I kat. Oferty prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. K-3646-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w DARŁOWIE podaje do publicznej wiadomości, że 10 XII 1970 r., o godz. 11, w GS Darłowo odbędzie się PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu żuk A 03, rok prod. 1965, nr rej. EV 14-07. Cena wywoławcza 18.900 zł. Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie GS Darłowo, do dnia 9 XII 1970 r. Samochód można oglądać w dni powszednie, w godz. 11—13. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-3647-0

BRYGADA REMONTOWO-BUDOWLANA przy KOMBINACIE ŁAKARSKIM PGR w GŁÓWCZYCACH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki pick-up. Cena wywoławcza 38.200 zł. Przetarg odbędzie się 10 XII 1970 r., w Główczykach, Kombinat Łąkowski PGR. K-3658



Zofiówka — kopalnia uruchomiona przed rokiem w Rybnickim Okręgu Węglowym — nadal się rozbudowuje. Kopalnia otrzymała na „Dzień Górnik” trzy nowe naziemne obiekty w postaci urządzeń wyciągowo-skipowych, nie licząc wielu inwestycji wykonanych pod powierzchnią.

Na zdjęciu: nowa wieża wyciągowa — powierzchniowa część złożonego systemu transportowego kopalni Zofiówka. CAF — Seko

Nagrody dla kierowców

Wiosną br. 1048 kierowców w mieście i powiecie przystąpiło do tradycyjnego konkursu „Kulturalny kierowca”. Więcej pojazdów niż w latach poprzednich poruszało się z konkursową etykietką. Dla każdego z uczestników etykietka była wizytówką, a jednocześnie elementem przypominającym o kulturalnej jeździe. W czasie trwania konkursu odebrano 21 kart uczestnictwa. W 12 przypadkach powodem były wypadki drogowe, a w 9 naruszenie zasad ruchu drogowego. W sumie więc niewielu kierowców nie dotrzymało zasad konkursu. Znacznie więcej zapomniało o zwrocie kart uczestnictwa.

Ostatnio, w Domu Kultury „Gryf”, odbyła się powiatowa impreza podsumowująca konkurs. Kierownik Inspektoratu Kontroli Ruchu Drogowego RMiP MO, kpt. J. Trzeźniński omówił wyniki konkursu oraz stan bezpieczeństwa i porządku na drogach powiatu. Stwierdził on m. in., że konkurs chociaż jeszcze nie jest imprezą masową, wpływa na zmniejszenie liczby wypadków. Przy okazji kpt. J. Trzeźniński przypomniał także kierowcom o technice bezpiecznej jazdy w okresie jesieni i zimy.

Wśród 200 uczestników konkursu, którzy zwrócili karty uczestnictwa rozlosowano 11 nagród. Otrzymali je kierowcy: Jan Maleniewicz, Eugeniusz Sangiewicz, Leonard Bartczak, Janusz Miszt, Zbigniew Ratajczak, Ksawery Perz, Edward Gatz, Jerzy Makasiuk, Stanisław Karwin, Michał Wasowicz i Antoni Kielar.

Ci kierowcy, którzy nie brali udziału w imprezie mogą odebrać nagrody w Wydziale Komunikacji Prezydium MRN. W zgadująco-gaduli na temat ruchu drogowego pierwsze miejsce zdobył Piotr Huszcza. Dwa następne natomiast Eugeniusz Wach oraz Jerzy

W KOMBINACIE SKRÓCIE

NA TEMAT FRANCJI

Dziś o godz. 19 kierownictwo Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki zaprasza na spotkanie z publicystą tygodnika „Perspektywy” — red. Zbigniewem Klimą. Tem. Wygłosi on prelekcję pt. „Francja po śmierci de Gaulle'a”. Wstęp wolny.

RADNI CZEKAJĄ

Czwartek, będzie w ratuszu dniem skarg i zażaleń. W godz. od 17 do 19 przyjmować je będą radni: Władysław Jagodziński i Janina Zalewska oraz dyrektor MZBM i kierownik Wydziału Spraw Lokalowych — Prez. MRN.

WSRÓD EMERYTÓW — NAUCZYCIELI

Sekcja Emerytów przy Oddziale Powiatowym Związku Nauczycielstwa Polskiego obchodziła w tych dniach jubileusz 10-lecia swej działalności. Z tej okazji odbyła się w Klubie Nauczyciela skromna uroczystość, przy herbatce i ciastkach, podczas której inspektor szkolny, mgr Franciszek Bura czewski zapoznał członków sekcji z obecną sytuacją w szkolnictwie i perspektywami jego rozwoju w najbliższym pięcioletniu.

W części artystycznej wystąpił zespół wokalo-recytatorski Liceum Ogólnokształcącego nr 1 pod kierownictwem mgr Klementyny Kwiatkowskiej. Montaż zaprezentowany przez młodzież pt. „Wiec robotniczy w sprawie pokoju” bardzo się zebranym podobał.

Wśród naszych zawodników szczególnie podobał się Stodulski, który po dobrej walce wygrał w wadze półciężkiej z Szwedem. Obydwaj pięściarze zostali przed kilkoma dniami powołani do kadry olimpijskiej.

Na dobrym poziomie stała też walka w wadze piórkowej (na pierwszym miejscu podajemy zawodników Czarnych), w której Szymański pokonał Wdowiaka oraz walka w wadze półśredniej, w której Bodak zremisował z rutynowanym Sobąskim. Mogła się również podobać walka w wadze ciężkiej, 19-letni Kowalczyk miał za przeciwnika wicemistrza Polski juniorów Kaszuba. Przez trzy rundy zawodnik słabszy był równorzędny przeciwnikowi ulegając szczytnie nieznacznie na punkty. W pozostałych pojedynkach osiągnięto następujące rezultaty (na pierwszym miejscu — zwycięzca):

W wadze muszej Rut zdobył punkty walkowerem na skutek nadwagi zawodnika Czarnych. W wadze koguciej Taran zwyciężył Kaczmarczyka, w wadze lekkiej

Koniewski. Trójka ta będzie reprezentować nasz powiat na imprezie wojewódzkiej.

Z ŻYCIA PARTII

W Kombinacie PGR Sycewice powstał KZ

W Kombinacie PGR w Sycewicach odbyło się ogólnozakładowe zebranie sprawozdawczo-wyborcze PZPR, na którym po podsumowaniu dotychczasowego doświadczenia oddziałowych organizacji partyjnych powołano Komitet Zakładowy partii.

W dyskusji najwięcej miejsca zajęły sprawy remontu mieszkań oraz pracy robotniczych i zakładowych. Kierowano pretenzje pod adresem dyrekcji kombinatu i kierownictwa gospodarstw o to, że nie ma planu remontu mieszkań i w rezultacie jest wiele zaniedbań w tym zakresie. Podnoszono zło zaopatrzenie materiałowe, które utrudnia przeprowadzenie remontów, a niekiedy w ogóle uniemożliwia je. Bardzo krytycznie oceniono dotychczasową pracę rad robotniczych i zakładowych. W podjętym programie działania sprecyzowano konkretne zadania w pracy partyjnej i gospodarczej Kombinatu. Będą one realizowane w najbliższych dwóch latach.

W wyniku wyborów I sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR został tow. Jerzy Bernaczek, a delegatami na konferencję miasta i powiatu PZPR, członkami egzekutywy KMIP partii tow. Józef Matusik — dyrektor Kombinatu PGR oraz tow. Gabriel Lewandowski — brygadzieta oborowy z Dobroczyzna.

WYŁĄCZ ZBĘDNE OŚWIETLENIE W GODZINACH WIECZORYCH

Zbawidowcy przed powiatowym zjazdem

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację liczy już w Słupsku i powiecie ponad 2.100 członków, skupionych w 32 kołach. Od kilku tygodni trwa kończąca się obecnie kampania sprawozdawczo-wyborcza. Członkowie koł podsumowują swoją dotychczasową, bardzo owocną pracę, dyskutują nad najistotniejszymi problemami swych środowisk, wybierają nowe składy zarządów oraz delegatów na powiatowy zjazd organizacji. Zebrania mają uroczysty charakter, młodzież, szczególnie wiejska, przygotowuje specjalne programy artystyczne.

PONAD 100 członków z koła w Głównicach ma zasługi w inicjowaniu czynów społecznych. M. in. wybudowali drogę. Prezesem koła wybrano ponownie znanego działacza partii — Władysława Piórkowskiego, a wśród delegatów znalazł się także jeden z najaktywniejszych członków koła, jego sekretarz — Henryk Koszewski.

Koło Śródniesie nr 2 liczyło ponad 170 członków. Dlatego na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym wyłoniono z niego oddzielne koło — nr 3. W „dwójce” prezesem został Aleksander Żelski, a w „trójce” — Michał Serafin. Koło nr 3 skupia w swych szeregach wielu znanych i cenionych działaczy ruchu robotniczego, a wśród nich między innymi uczestnika Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — Włodzimierza Kościuszkę.

Znane jest także ze swej aktywności koło przy Weźle PKP. Od wielu lat kieruje nim działacz partii — Wojciech Kowalik, któremu powierzono ponownie funkcję prezesa. Spośród członków tego koła szczególnie wyróżnić należy dra med. Kazimierza Frackowskiego, który z dużą troską opiekuje się zdrowiem członków Związku. Delegatami kolejarzy na po-

wiatowym zjeździe będzie m. in. prezes koła oraz I sekretarz Komitetu Zakładowego partii — Stefan Błotnicki.

Koło w Poblóciu składa się wyłącznie z rolników — wzorowych gospodarzy, osadników wojskowych. Od wielu lat prezesuje tu Józef Czernowka, który również będzie reprezentował swych kolegów na zjeździe.

Jedynym w powiecie kołem wiejskim Zbawidowcy, które posiada własny sztandar, jest koło w Strzelinku. Dużą aktywność tego koła to przede wszystkim zasługa działacza ZSL — Tomasza Furgala, który wraz z Józefem Mańkowskim jest delegatem na zjazd powiatowy.

Ogółem w zjeździe powiatowym, który obradować będzie w pierwszym kwartale roku przyszłego, uczestniczyć będzie około 100 delegatów. (o)

ZDARZENIA WYPADKI

W USTCE autobus prowadzony przez Jana C. potrącił w poniedziałek przechodnia Józefa Z. Pieszy doznał złamania nogi i został przewieziony do szpitala. Przyczyna wypadku nie została jeszcze wyjaśniona. (woj)

Kłopoty z „małą architekturą”



Zagospodarowanie nowych osiedli — to w dalszym ciągu pięta Achillesowa naszego budownictwa. Po wielu latach doczekaliśmy się wreszcie uporządkowania osiedli Morcinka. Wykonano tu jezdnię, posadzono drzewka, zasiano trawę.

Z przykrością stwierdzić

naależy, iż mieszkańcy osiedla nie wykazują troski o efekty pracy ekip Zarządu Zieleni Miejskiej. Depczą trawniki, wjeżdżają na nie pojazdami. Na zdjęciu widzimy pracowników ZZM usuwających ślacz po ciężarówce, która jeden z mieszkańców dowiozła na zimę ziemniaki.

Natomiast na karb tzw. przyczyn obiektywnych złożyć trzeba zapadnięcie się jezdni. Jest to bowiem wynik naturalnego obumierania się gruntu. Wiosną przyszłego roku jezdnia zostanie poprawiona. Tyle o osiedlu przy ul. Morcinka.

Nie uda się natomiast przed zimą całkowicie zagospodarować osiedla Marchlewskiego. Tylko między blokami 1a i 1b, gdzie wykonawcą jest spółdzielnia „Czyn” — prace zostaną zakończone. W pozostałej części osiedla niwelacja terenu — niewiele udało się wykonać.



2 ŚRODA
Pauliny

Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie od godz. 10 do 16, w soboty od godz. 10 do 14.

TELEFONY

97 — MO
98 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe
Taxi:
39-09 ul. Starzyńskiego
38-24 pl. Dworcowy
Inf. kolej. 32-51 do 54
Taxi bagaż. 49-80

DIYEURY

Dyżuruje apteka nr 31 przy ul. Wojska Polskiego 9, tel. 28-93.

WYSTAWY

MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książ Pomorskich — czynne od godz. 10 do 16. W Zamku czynna również wystawa pt. „Wojna i pokój w twórczości plastycznej”.
MŁYN ZAMKOWY — czynny od godz. 10 do 16.
KLUB „EMPIK” przy ul. Zamenhofa — Wystawa malarstwa Stefana Morawskiego.
ZAGRODA SŁOWIŃSKA W KLUKACH — otwarta na prośbę zwiedzających.

CKINO

MILENIUM — Spartakus (USA, od lat 14) cinerama
Seanse o godz. 16 i 19.30
POLONIA — Kraina wiecznej młodości (rum., od lat 7).
Seanse o godz. 13.45.
Życie, miłość, śmierć (francuski, od lat 18).
Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury CWF w Koszalinie.

RADIO

na dzień 2 grudnia (środa)

PROGRAM I na falach 1322 m oraz UKF 69,92 MHz

Wład.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55.

6.10 Pieć minut o gospodarce. 6.15 Ślaskie orkiestry dzieci. 6.30 Język ang. 6.45 Kal. Rad. 7.35 Soliści w repertuarze popularnym. 7.50 Gimn. 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna. 8.10 Muzyka muz. 9.00 Dla kl. I-II (wychowanie muzyczne). 9.20 Znajomi z anteny. 10.05 „Zuraw” — odc. pow. 10.25 Z muzyki baroku 11.00 Dla kl. VII-VIII (wychowanie muzyczne). 11.30 Dedykujemy drugiej zmianie. 11.45 Publicystyka międzynarodowa. 12.25 Więcej, lepiej, taniej. 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Dla kl. I-II (język polski) 13.20 Świąteczne meodie. 13.40 Rytm i melodie dla wszystkich. 14.00 Opowieści wędrownicze. 14.20 Z operą przez cztery stulecia. 15.05-16.00 Dla dziewcząt i chłopców. 16.05 Alfa i Omega. 16.30-18.50 Popołudnie z młodzieżą. 18.05 Koncert zrecen. Studia Rytm. 18.50 Muzyka i Aktualności. 19.20 Dobry wieczór, zaczynamy. 19.30 Koncert chopinowski z nagrań J. Olejniczaka. 20.47 Kronika sportu.

„GŁOS KOSZALIŃSKI” — Redakcja: Kolegium Redakcyjne. Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61 00 00.

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” Słupsk pl. Zwycięstwa 2 i 1. piętro. Telefony: sekretariat tacy z kierownikiem — 51-95; dział ogłoszeń 51-95 redakcja — 54-66.

Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 15 zł, kwartalna — 45 zł, półroczna — 90 zł, roczna — 180 zł) przyjmują urzędy pocztowe listonosze oraz oddziały „Ruch”.

Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” — Koszalin ul. Pawła Findera 27/29 centrala tel. 40-27.

Thoczon: KZGraf. Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18.

21.00 Ze wsi i o wsi. 21.20 Rozmowy o wychowaniu. 21.30 Kalendarz kulturalny. 22.00 Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej pod dyr. J. Koyera. 22.20 Opowiadania z różnych szuflad. 22.35 Tańeczne pasy z Moskwy i Lublany. 23.15 Po raz pierwszy na antenie. 0.05 Kalendarz rad. 0.10-3.00 Program nocny z Wrocławia.

PROGRAM II na falach 367 m oraz UKF (od godz. 5.27-15.00 od godz. 16.00-24.00).

Wład.: 4.30, 5.35, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 14.00, 16.00, 19.00, 22.00, 23.50.

6.00 Proponujemy, informujemy, przypominamy. 6.20 Gimn. 6.40 Aud. Red. Społecznej. 6.50 Muzyka i Aktualności. 7.50 Muzyka muz. 8.35 Z cyklu: Mój dom, moje osiedle. 9.00 Serenady i divertimenti. 9.35 Zielone sygnały. 9.50 Pieśni ziemi rosyjskiej. 10.10 Od kujawiaka do mazura. 10.25 Portrety literackie. 11.25 M. Musorgski: frag. cyklu pieśni. 12.25 Dawna muzyka polska. 12.40 Alfabet operki. 13.00 Z naszych sal koncertowych. 13.40 Nim się książka ukaże. 14.05 Gra zespołu Z. Namysłowskiego. 14.25 Przeboje francuskie. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Muzyka polska. 15.40 Muzyka chóralna XX w. 16.05-17.00 Program rozgłośni warszawsko-mazowieckiej. 16.58-18.20 Program rozgłośni warszawsko-mazowieckiej. 18.20 Sonda. 19.00 Echo dnia. 19.15 Język francuski 19.30-22.00 Wieczór literacko-muzyczny. 19.31 „Gniew” — słuch. 20.31 Opus III. 21.01 Koncert 21.30 Polskie zespoły instr. i soliści. 22.27 Wiad. sport 22.30 Melodie z kraju bel canta. 22.45 Gwiazdy dawnych scen operowych. 23.15 Uniwersytet Radiowy OIRT. 23.35 Tańczymy we dwoje.

PROGRAM III na UKF oraz falach krótkich

6.30 Ekspressem przez świat. 6.35 Polityka dla wszystkich. 6.50 Muzyka zegaryńska. 7.50 Mikrorecepty. 8.05 Melodia przypomni ci film. 8.30 Ekspressem przez świat. 9.00 „Jaszczur” — odc. pow. 9.10 Big-beat z Podhala. 9.30 Nasz rok 70. 9.45 Głędła zespołów rozrywkowych. 10.15 „Pół etnografia, pół trampa” — rep. 10.30 Ekspressem przez świat. 10.35 Wszyscy dla pana. 11.45 „Anna Karenina” — odc. pow. 12.25 Koncert muzyki uniwersalnej. 13.00 Na katowickiej antenie. 15.00 Opowieści marynarskie. 15.10 C. Bennett — piosenkarz zapomniany. 15.30 Ekspressem przez świat. 15.35 „Płatne rze z Myslowic” — rep. 15.50 Bratysławska Lira — 1970. 16.15 Nasz rok 70. 16.30 Spotkanie Kalliope z Polihymnia. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Co kto lubi. 17.30 „Jaszczur” — odc. pow. 17.40 Przebieg za przebiegiem. 18.10 Herbatka przy świetle. 18.35 Miedzy „Bobino” a „Olimpia”. 19.00 Sceny z życia Cyganerii. — odc. pow. 19.30 Kwadrans ballady rosyjskiej. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Reminiscencje muzyczne. 20.45 „Róża Zmartwychwstanka” — słuch. 21.10 Rytm i piosenka. 21.20 Spotkanie — niespodzianka. 21.50 Opera tygodnia. 22.00 Fakty dnia. 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23.00 Wiersze. 23.05 Muzyka nocą. 23.50 Na dobranoc śpiewa A. Spinacci.

KOSZALIN

na falach średnich 188.2 i 202.2 m oraz UKF 69,92 MHz

5.40 Najlepsi z najlepszych — aud. J. Zesławskiego. 7.15 Serwis dla rybaków. 7.17 Ekspres poranny. 7.25 Głos ma red. rolna. 16.05 „Idzie jesień przez park...” melodie i piosenki o jesieni. 16.25 „15-lecie Koszalińskiej Plastyki” — rep. dzw. B. Horowskiego. 16.40 Chór i kapela PR w Koszalinie pod dyr. J. Kowalczyka. 16.55 Muzyka i reklama. 17.00 Przegląd aktualności wybrzeża. 17.15 Cotygodniowy program młodzieżowy „My o sobie, inni o nas” w opracowaniu Ireny Kwaśniewskiej.

TELEWIZJA

na dzień 2 bm. (środa)

10.00 „Babie lato jednego z Forsytów” — film z serii „Saga rodu Forsytów” — odcinek VIII
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik TV
16.40 Dla młodych widzów: Latający Holender — polawiacz ciękawostek morskich
17.15 Magazyn ITP
17.30 „Duże sprawy małych gospodarstw”
18.00 „Spotkanie z Mireille Mathieu” — film francuski
18.30 Wszelchnia TV: „Obywatelka 02” — z cyklu „Sztuka iluzji”
19.00 „Panorama” (z Gdańska)
19.20 Dobranoc — Borek i jego przyjaciele
19.30 Dziennik TV
20.05 „Babie lato jednego z Forsytów” — powtórzenie filmu
20.55 Sztukowid
21.25 PKF
21.35 „Od melodii do melodii” — program rozrywkowy TV berlińskiej.
22.40 Dziennik TV
22.55 Program na jutro.

PROGRAMY OSIOWATE

10.55 Fizyka dla kl. VII — „Masa a ciężar”. 11.55 — Chemia dla klas VIII Węglowodany. 12.45 — Wybierny zawod. 15.20 i 23.00 — Politechnika TV: Matematyka — kurs przygotowawczy „Ciąg arytmetyczny” oraz 15.55 i 23.55 — „Ciąg geometryczny”.

KZG zam. B-335 S-7

Fot. J. Piątkowski

Czym żywi się ludność Indii?

Kiedy przyjechałem do Indii, jednym z powodów mego zdziwienia były ceny żywności. Latem 1967 r. kilogram ryżu kosztował w Delhi 2 rupie, podczas gdy kilogram wołowiny tylko półtora rupii. „Wszystko się zgadza — myślałem sobie nad talerzem pieczenia — Hindusi są jaroszami, ubóstwiają ryż, a gardzą mięsem. Stąd ta dziwna dla Europejczyka relacja cen”.

TROCHE później dowiedziałem się, że to, co biorę za wołowinę, wybrzydając nieco na smak jest mięsem bawolym. Władze lokalną w Delhi sprawuje partia szowinistów hinduskich Dżan Sangh, zwolenniczka totalnego zakazu uboju krów. Zabroniła ona sprzedaży wołowiny w obrębie stolicy Indii. Bawoły nie są święte, przeto idą pod noż. Jeszcze później przekonałem się, że względna taniość mięsa bawolego nie znaczy wcale, że Hindusi w swej masie są jaroszami z wyboru. Wielu z nich, zwłaszcza Hindusi z kast wyższych, rzeczywiście nie jadają mięsa, a ortodoksi pomijają nawet w swym pożywieniu także ryby i jajka. Bramini z Zachodniego Bengalu sprytnie wybrnęli z konfliktu między apetytem i regułami swej kasty i uznali, że ryby są rodzajem morskich warzyw, czyli nadają się świetnie na potrawy jaskie. Badań przeprowadzonych w roku 1962 wykazały, że wegetarianie stanowią zaledwie 30 proc. ludności Indii.

Dlaczego więc mięso bawole jest tak tanie? Zapewne dlatego, że trudno je nazwać rozkoszą dla podniebienia. Hindusi wolą już baraninę i kozinę, które jednak są 2-3 razy droższe. Ogółu niejaroszów nie stać na barani pilaw. Za drogą na przeciętną indyjską kieszeń są również ryby i jajka. Statystyczny wieśniak indyjski je 3 jajka rocznie, a statystyczny mieszkaniec miasta nad Gangesem — 7 jajek. Z przyzwyczajenia lub z konieczności przeciętny Hindusi, jarosz czy niejarosz, pozostaje przy ryżu, plackach pszenicznych i gotowanej soczewicy.

PRZESADY I DIETA

Przesady, irracjonalne upodobania lub obyczaje kulinarne dodatkowo zubożają dietę wielu Hindusów. Zapewne nie jest tu tak szkodliwe, jak rytualny kult białości przestrzegany przez ponad 200 milionów indyjskich zjadaczy ryżu. Kanony religii hinduskiej zalecają spożywanie potraw możliwie najjaśniejszych. Ryż łuskany nie jest biały, ma od cienia białobrunatny. Można go wybielić, polewając ziarenka w odpowiednich młynkach. Hindusi robią to powszechnie, chociaż razem z warstwą ze wnętrzną ryż traci 29 proc. białka, 64 proc. żelaza i 84 proc. wapnia i fosforu.

Ludność zamożna uzupełnia ubytek witamin, białka i soli mineralnych w ryżu warzywami, owocami i mlekiem. Biedaków nie stać na to, a tylko

niektórzy z nich są dość zapobiegliwi, by zbierać brunatny proszek pozostający przy polerowaniu ryżu i dodawać go do cukru, jak to jest przyjęte w niektórych częściach Indii.

WYBREDNI w krainie głodu

Tradycje, na które Krzywi się współczesna dietetyka, w połączeniu z biedą sprawiają, że typowy Ram Lal (indyjski Jan Kowalski) odżywia się bardzo kiepsko. Jednak bieda, a nie tradycja, jest główną przyczyną niedożywienia nad Gangesem.

NIEDOŻYWIENIE I WYDAJNOŚĆ PRACY

Indyjski minister stanu do spraw rolnictwa Annasaheb Shinde oświadczył w lipcu br. w parlamencie, że około 70 proc. ludności kraju cierpi chroniczne niedożywienie. Najtragiczniejszą kartą jest tu nie dobór białka w diecie małych dzieci, często odbijający się później na ich pojętności i ogólnej sprawności umysłowej. Rząd stara się, jak może, poprawić sytuację i prowadzi dożywianie 17 milionów dzieci, ale samych dzieci w wieku przedszkolnym jest 80 milionów.

Apatia psychiczna, ospałość i inne cechy, które dawni podróżnicy brali lekkomyślnie za cechy „mystycznej duszy azjatyckiej”, wynikają po prostu z niedożywienia, mającego tysiącletnią przeszłość. Statystyczny Hindusi pije tylko 80 gramów mleka dziennie, zamiast zalecanych 285 g, chociaż na 2 mieszkańców przypada jedna sztuka bydła. Krowy indyjskie są święte, ale dają tylko pół litra mleka dziennie, czasem nawet mniej, gdyż prawie nikt nie hoduje i pielęgnuje ich jak trzeba a jak i pastwiska są tu rzeczą nieznaną; bydło skubie skąpa trawę przy drogach lub wyżera śmieci w miastach. Czytałem o pewnym ważnym urzędniku w Orisie (prowincja nad Zatoką Bengalską), który w latach czterdziestych wyruszył na inspekcję za bierał z sobą stado 20 krow, aby mieć dość mleka na śniadanie. W przeludnionych okęgach, gdzie wszystkie grunty są uprawnymi polami, a o każde żdźbło bezpiecznej trawy współzawodniczą gromady krow, bydła są wynędzniałe i słabe. Do jednego pługą trzeba niekiedy zaprzęgać kilka par wołów.

Złe odżywianie sprawia, że również robotnik indyjski nie pracuje tak wydajnie, jak można by oczekiwać. Nawet typowy pracujący fizycznie Pendżabczyk nie ma zbyt imponującej muskulatury, gdyż głównym źródłem jego kalorii są placki pszeniczne, a nie białko zwierzęce. Specjaliści szwedzcy od normowania pracy porównywali wydajność drwali indyjskich i szwedzkich. Dobrze wyćwiczeni drwale indyjscy osiągnęli tylko 40—60 proc. wydajności szwedzkiej, nie dla tego że byli mniej zręczni czy pojętni, lecz dlatego, że brako

np. jedzenia wieprzowiny. Mięso to nie jest też popularne dlatego, że świnie indyjskie, ciemne i włochate, uchodzą wśród ludności za stworzenia nieczyste. Hindusi kastowi wolą baraninę i kozinę także dla tego iż hodowlą świń trudnią się dotychczas jako zajęciem ubocznym głównie sprzątacze, garbarze i członkowie innych społeczności „niedotykalnych”.

Aby przełamać te uprzedzenia, rząd indyjski podjął we współpracy z FAO program popularyzacji hodowli tuczników i jedzenia wieprzowiny. Z ramienia FAO kierował nim przez 6 lat polski specjalista, Marian Benedyckiński z Bydgoszczy. Pożegnał on Indie w październiku br., wysłany przez FAO z podobną misją do Ameryki Południowej. Wspólny dorobek strony indyjskiej, FAO i polskiego eksperta to 8 nowoczesnych przetwórnictw mięsno-wieprzowych. Sieć 52 dużych i małych wzorcowych chlewni i podjęcie hodowli świń w 140 wybranych gminach. Jednak na razie przetwórnictwo nie wykorzystują w pełni swej mocy przerobowej, gdyż brakuje chętnych do kupowania wieprzowiny. Jak stwierdziło delhijskie biuro FAO, tylko energiczna kampania popularyzująca wieprzowinę i wędliny wieprzowe wśród konsumentów może zapewnić niezbędny popyt. Bieda i tradycje są tu trudną barierą i wiele podobnych barier wypadnie sforsować, zanim ludność nad Gangesem zacznie odżywiać się jak należy.

(AR-WEZ)

RYSZARD PIEKAROWICZ

wało im siły fizycznej. Polscy górnicy szkolący swych kolegów indyjskich w kopalniach Biharu mają podobne spostrzeżenia. Nasze łopaty kopalniarne byłyby za ciężkie dla wielu indyjskich górników, którzy przy polskich sztęgach wyglądają niekiedy jak dzieci. Ale w kopalni węgla w Sudamdih (środkowy Bihar) połowa górników żywi się ryżem z dodatkiem fasoli, grochu lub soczewicy. Mają za mało kalorii często dlatego, iż zarabiają niewiele.

WIEPRZOWINA I POSTĘP

Kiedy indziej przeszkoda jest rzeczywiście tradycja. Religia hinduska nie zabrania

Obiektywem przez świat—ZSRR



Erewan, stolica Armenijskiej SRR, leży w zachodniej części republiki, na lewym brzegu Razdanu, dopływu Araksu. Przebudowany w okresie władzy radzieckiej, jest miastem nowoczesnym o szerokich ulicach, dużych placach i licznych parkach. Na zdjęciu: plac przed kinoteatrem „Moskwa” w Erewaniu. CAF — TASS

stawili żołnierze płaszcza. Znowu padał deszcz. Czuli instynktownie, że wstępuje na teren niebezpieczny. Ale lubi niebezpieczeństwo. Spokojnie udał się do „Panier Fleuri”, zastanawiając się co mu ten „kosz kwiatów” przyniesie.

Jean miał rację. Wielka Lulu była w barze. Siedziała przy kontuarze i piła jakiś napój przez słomkę. Kiedy wszedł w stronę kontuaru znowu zauważył, że na jego widok ucichły wszelkie rozmowy. Zobaczymy, co z tego wyjdzie — pomyślał.

Podszedł do Wielkiej Lulu i lekko uderzył ją w ramię. Dziewczyna odwróciła się i przez chwilę na jej twarzy pokazał się uśmiech. Carlon objął ją i złożył dwa głośne pocałunki na jej policzkach. W tej chwili do takich powitań nikt nie był przyzwyczajony. Wielkiej Lulu sprawiło to wielką przyjemność. Wysoka brunetka w wieku 30 lat musiała być kiedyś piękna, jeszcze dziś była przystojna, mimo widocznego zmęczenia życiem.

Carlon wdrapał się na wysoki stołek obok Lulu. Spojrzała na niego, potargala jego rudą czuprynę i spytała:

— Jeszcze nie zapaliły ci się włosy?

— Jak widzisz.

— Cieszę się, że cię widzę. Mam ciągle jeszcze słabość do ciebie.

— O sobie mogę to samo powiedzieć. Normalnie po tych słowach kończyli przypadkowe spotkanie i żegnali się, idąc każde w swoją stronę. Tym razem nie wolno było do tego dopuścić.

— A teraz, kiedy zakończyliśmy wytworne powitanie, musimy porozmawiać — rozpoczął bez żadnych ceregieli Carlon. Twarz dziewczyny zaszepiła się.

— Chcesz ze mną rozmawiać? Powinieneś pamiętać, że nie jestem bardzo rozmowna.

Popatrzyła przez chwilę na Carlona wielkimi czarnymi oczyma.

— Jeżeli już tu jesteś i tak bardzo chcesz ze mną porozmawiać, chodź, usiądźmy przy stoliku.

Zajęli miejsce przy stojącym z dala od innych stoliku. W barze znowu rozległ się gwar rozmów, jakby zapomniano o obecności Carlona. Nie uspokoiło to jednak dziennikarza. Znał środowisko i miał się na baczności. Zamówił dwa kieliszki koniakowi i zaczął aż barman mu je podać i wrócić za kontuar.

•SPORT•SPORT•SPORT•SPORT•

LOK Kołobrzeg zdobywcą pucharu OZSS

W ubiegłym tygodniu zakończony został turniej okręgowy w strzelaniu z broni szkolnej, w którym uczestniczyło 7 zespołów. Zawody przeprowadzono w dwóch rundach.

Pierwsze miejsce i puchar Okręgowego Związku Strzelectwa Sportowego zdobył zespół LOK Kołobrzeg, uzyskując 2188 pkt. Na drugim miejscu uplasował się drugi zespół LOK Kołobrzeg — 2098 pkt wyprzedzając Technika Świdwin — 1972 pkt, LOK Szczecinek — 1927 pkt, LZS Koszalin III — 1884 pkt, Victorię Sianów — 1552 pkt i LZS Iskra Sianów — 1324 pkt. Należy nad-

Mecz piłkarski Europa-Benfica

W dniu 8 grudnia w Lizbonie odbędzie się spotkanie piłkarskie Europa — Benfica. Bona. Całkowity dochód z meczu przeznaczony zostanie na fundusz pomocy dla piłkarza Benficy-Colony, który zakończył już swą karierę.

Reprezentacja Europy wystąpi w składzie: Jaszyn, More, B. Charlton, Johnstone, Gemmel, Law, Best, Działo, Amancio, Suarez, Iribar, Djorkaeff.

SIATKÓWKA

PARADA TABEL

Po ostatnich spotkaniach mistrzostwo ligi okręgowej w siatkówce kobiet i mężczyzn oraz w lidze juniorek i juniorów układ sił w tabelach wygląda następująco:

LIGA OKRĘGOWA MĘŻCZYZN

LZS Wybrzeże	6:0	18:4
Korab	4:2	12:10
Zieloni	3:2	13:8
AZS Koszalin	3:1	11:7
Gryf Słupsk	2:1	8:3
Olimp	1:3	4:9
Spółdzielca Szczec.	1:4	7:12
Kuter	1:5	6:16
Granit	1:4	3:13

LIGA OKRĘGOWA Kobiet

Czarni Słupsk	3:0	9:1
AZS Koszalin	1:0	3:1
Baszta	1:1	3:4
SN Kołobrzeg	1:3	5:9
Sparta Ib	0:2	1:6

LIGA JUNIOREK

Czarni Słupsk	3:0	9:1
Baszta	2:1	6:5
MKS Znicz	1:2	6:6
Start	1:2	6:7
Sparta	1:2	3:6
Bałtyk	1:2	3:8

LIGA JUNIORÓW

Gryf Słupsk	4:0	12:0
Zieloni	3:0	9:0
Piast	2:1	6:5
Baszta	2:2	8:7
Wybrzeże	1:2	3:6
Kuter	1:3	3:11
Start	0:3	3:9
Olimp	0:2	0:6

Druga porażka polskich hokeistów z Norwegią

W poniedziałek wieczorem w Oslo rozegrany został rewanżowy mecz międzynarodowy mecz hokeja na lodzie Norwegia — Polska. I tym razem zwyciężyli Norwegowie, ale tylko 3:2 (0:0, 1:1, 2:1). Bramki dla Polski zdobyli: Obłó i Ziętara. Widzów komplet — 3,5 tys.

Poniedziałkowe spotkanie miało zupełnie inny obraz, niż mecz rozegrany w niedzielę. Oba zespoły stoczyły wyrównany i niezwykle zacięty pojedynek. Polacy zaprezentowali się zupełnie dobrze we wszystkich formacjach. W bramce tym razem wystąpił Tkacz, który bronil pewnie i za puszczone gole nie ponosił odpowiedzialności.

— Moja droga, bądź spokojna, nie chcę ci dawać żadnych niedyskretnych pytań. Zależy mi tylko na kilku drobnych informacjach...

— Na jaki temat?

— Na temat Toniego Frasiera.

Twarz Wielkiej Lulu spowaźniała. Przez dłuższą chwilę milczała, spoglądając na stojący przed nią kieliszek koniakowi.

— Tonia Frasiera? — odezwała się wreszcie. — Dlaczego myślisz, że właśnie ja mogę ci udzielić informacji o nim?

— Wpadła mi taka myśl.

— Niezła myśl. Znałam Toniego, to prawda. Wszyscy go tu znali. Policja go zastrzeliła. Pewnie wiesz o tym lepiej ode mnie. Ale chcę cię uprzedzić, że im mniej będziesz pytała o Toniego, tym zdrowiej dla ciebie.

— Przecież zadawanie pytań to mój zawód — odpowiedział cicho Carlon.

Położył rękę na ramieniu dziewczyny.

— Słuchaj Lulu, policja myśli, że Tonia zabił sędziego Louvois, ale ja temu nie wierzę. I dlatego przyszłem, żeby spróbować udowodnić jego niewinność.

— To mu się nie bardzo przyda...

— Być może, nie sprzecam się, ale za to pomoże odnaleźć prawdziwego mordercę.

— A policja? Za co im płaca? Niech oni się tym zajmują.

— Policja będzie zadowolona, przyszykując to morderstwo Tonieniu. W ten sposób uprości się całą sprawę, a skandal nie dotknie wpływowej rodziny.

— Jeżeli ty wierzysz, że...

— Ja jeszcze na razie w nie nie wierzę, Lulu. Myślę, że istnieje taka możliwość, że szanowny sędzia Louvois stał się ofiarą porachunków... rodzinnych. I dlatego chciałbym więcej wiedzieć o Tonim. Co to był za typ, jakie miał przyzwyczajenia, z kim się spotykał...

— Może jesteś szczerzy! — odezwała się Lulu. Przez chwilę wahała się, wreszcie...

— Dobrze, powiem ci, co wiem... To niewiele. Czy słyszałeś o Schneiderze, przybranym ojcu Toniego?

— Tak.

(Cda)

PIERRE LATOUR



Tłum. Mieczysław Derbień

(18)

— Dlaczego pan jej szuka, panie Carlon? Wielka Lulu to porządna dziewczyna!

— Ależ ja jej nie złego nie chcę zrobić!

— Być może, panie Carlon. Ale jakby to panu powiedzieć? Wie pan, po tej sprawie Louvois, każdy ma nerwy napięte. Wszyscy wiedzą, że pański wuj jest grubą szychą na Quai des Orfèvres. Będzie się to wydawało podejrzane, że właśnie pan rozmawia z Wielką Lulu... Pan mnie rozumie? Carlon roześmiał się serdecznie.

Może pana zdziwi, ale dziś jestem na urlopie, a Wielka Lulu znam z czasów kiedy oboje byliśmy jeszcze szczeniakami. Jeśli chcę ją zobaczyć, to tylko po to, aby pogawędzić o starych, dobrych czasach.

Barman spojrział na Carlona... Przez chwilę wahał się, wreszcie powiedział.

— Wiem, że pan ją na pewno znajdzie. Dlatego powiem panu gdzie jest. Ale niech pan pamięta, że ja panu nie powiem.

— Zgoda.

Barman obejrzał się dookoła. Nikt im się nie przystuchiwał. — Myślę, że spotka ją pan w małym lokaliku o szumnej nazwie „Panier Fleuri”, panie Carlon. Ale niech pan uważa, bo pan sam nie wie dokąd iść.

— Dziękuję, Jean!

Carlon zostawił na kontuarze przyzwitoły napiwek. Kiedy wychodził z lokalu, głowy wielu obecnych odwróciły się za nim, zamilkły rozmowy. Uśmiechnął się. W atmosferze „Klejonu” wyczuł, że nie jest dobrze widziany. Prawdopodobnie rozeczło się, że Frasier został zastrzelony przez policję. Pa-